

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 213 (11 549)

Poznań, czwartek 29 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Z okazji wyboru
na I sekretarza KC PZPR

**Podziękowania
W. Jaruzelskiego
za nadesłane gratulacje**

(PAP) I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przekazał podziękowanie sekretarzowi generalnemu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonidowi Breżniewowi za gratulacje nadesłane z okazji wyboru na I sekretarza KC, stwierdzając m. in.: „chcę zapewnić Waszemu przyjacielowi Breżniewowi, że skuteczna obrona socjalizmu oraz dalsze poszerzenie przyjaźni naszych narodów braterskiego sojuszu naszych partii i państw będzie zawsze traktowane przez polskich komunistów i patriotów jako szczególną powinność. Pragnę jednocześnie wyrazić głębokie podziękowanie za stałą pomoc i zrozumienie dla niezwykle trudnych problemów naszego kraju ze strony KPZR i państwa radzieckiego”.

W. Jaruzelski przekazał na ręce L. Breżniewa życzenia dalszych sukcesów w jego działalności partyjnej i państwowej, a wszystkim komunistom radzieckim i całemu bratniemu narodowi radzieckiemu nowych osiągnięć w budowie komunizmu, w realizacji historycznych uchwał XXVI Zjazdu KPZR.

I sekretarz KC PZPR przekazał również podziękowania za nadesłane depesze gratulacyjne innym przywódcom partii komunistycznych i robotniczych, w tej liczbie z Bułgarii, Czechosłowacji, Kampucji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu, KRLD i Jugosławii.

Impas po pierwszej turze głosowania na nowego sekretarza generalnego ONZ

(PAP) Jak informują z nowojorskiej siedziby ONZ, pierwsza tura głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad kandydaturą nowego sekretarza generalnego tej organizacji nie przyniosła żadnych rezultatów. Dwaj ubiegający się o to stanowisko kandydaci — dotychczasowy sekretarz generalny Kurt Waldheim i minister spraw zagranicznych Tanzanii Salim Ahmed Salim spotkali się ze sprzeciwem

jednego z pięciu stałych członków rady. Głosowanie odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Jak wiadomo, sekretarza generalnego powołuje Zgromadzenie Ogólne NZ na zlecenie Rady Bezpieczeństwa. Pięcioletnia kadencja dotychczasowego sekretarza wygasa w końcu br. Następna tura głosowania ma odbyć się w środę rano.

Rozmowy polsko-amerykańskie

28 tys. ton żywności dla żłobków i przedszkoli

(PAP) W Waszyngtonie od kilku dni toczą się rozmowy delegacji Ministerstwa Zdrowia PRL z delegacją Ministerstwa Rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Ze strony polskiej w rozmowach udział biorą również przedstawiciele przedsiębiorstwa „Hortex-Polcoop” oraz biura radcy handlowego ambasady PRL w USA, a ze strony amerykańskiej — przedstawiciele instytucji charytatywnej „Care”.

Przedmiotem rozmów jest zakup przez Polskę masła, mleka w proszku i serów w łącznej ilości 28 tys. ton za 30 mln dol. Płatność nastąpi w złotych polskich. Wymienione produkty zakupi się po cenach preferencyjnych, o około 15 proc. niższych od notowań na rynkach światowych. Produkty przeznaczone będą głównie na dożywianie dzieci w żłobkach, przedszkolach i innych placówkach podległych Ministerstwu Zdrowia.

V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

Uchwała IV Plenum kierunkiem działania instancji i organizacji partyjnych

(PAP) Wczoraj o godz. 15 w Warszawie rozpoczęło się V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym było omówienie kierunków działania instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. Rozpatrzone też zmiany w strukturze i funkcjonowaniu aparatu Komitetu Centralnego partii.

Na wstępie obrad głos zabral I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski.

I sekretarz KC PZPR przedstawił następnie kierunki działania instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski przedstawił informacje o głównych kierunkach działalności partii po IV Plenum KC i o innych sprawach związanych z życiem partii. Podkreślił on, że decyzje IV Plenum spotkały się z szeroką aprobatą członków i działaczy PZPR. Wynika stąd wielkie zobowiązanie dla Biura Politycznego, dla Komitetu Centralnego, dla instancji wojewódzkich — aby

W Komitecie Centralnym — w myśl przyjętej struktury — pracować będzie 15 wydziałów. Są to: Kancelaria Sekretariatu KC; wydziały: Organizacyjny, Informacyjny, Kadr, Ideologiczny, Prasy, Radia i TV, Nauki i Oświaty, Administracyjny, Społeczno-Zawodowy, Ekonomiczny, Zagraniczny, Ogólny, Biuro Spraw Sejmowych oraz wydziały: Rolny i Kultury.

**TEKST WYSTĄPIENIA WOJ. JARUZELSKIEGO
NA V PLENUM PUBLIKUJE
MY NA STR. 2**

z maksymalną energią i wytrwałością urzeczywistniać wytyczne zadania. Mówca podkreślił, że podjęto prace nad wcieleniem w życie uchwały IV Plenum KC PZPR.

W części organizacyjnej brad plenum przyjęło w głosowaniu strukturę wydziałów Komitetu Centralnego PZPR, a także zatwierdziło przedstawionych przez Biuro Polityczne KC kandydatów na kierowników wydziałów KC.

Zgodnie ze zwołanymi przez pozycjami zatwierdzono wszystkie przedstawione kandydatury 13 kierowników wydziałów KC. Natomiast — jak ustalono — kierownicy wydziałów: rolnego oraz kultury zaproponowani zostaną przez Biuro Polityczne w najbliższym czasie.

Komitet Centralny wybrał w tajnym głosowaniu na zastępcę członka Biura Politycznego — gen. broni Floriana Siwickiego a na sekretarza KC — Włodzimierza Mokrzyńskiego i Mariana Orzechowskiego.

Spotkanie madryckie wznowiło obrady

(PAP) Madryckie spotkanie krajów sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek — przedstawieli 33 państw Europy i Stanów Zjednoczonych i Kanady wznowiło po trzymiesięcznej przerwie obrady w Pałacu Kongresów i Wystaw w stolicy Hiszpanii.

Spotkanie rozpoczęło się z opóźnieniem wywołanym sporami w łonie komisji ustala-

jacej program prac. Ostatecznie zebranie plenarne przyjęło program prac na najbliższe trzy tygodnie. „Madryt 80” będzie, jak przed przerwą, obradować w formie zebrań plenarnych przewidzianych dwa razy w tygodniu spotkań przewodniczących delegacji, które odbywać się będą raz w tygodniu w środy oraz w różnych grupach redakcyjnych.

Rezolucja ONZ

Chronić środowisko przed działalnością militarną

(PAP) Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło we wtorek rezolucję w sprawie ochrony środowiska naturalnego przed szkodami powstałymi w wyniku działalności militarnej. Za rezolucję głosowało 80 państw. Rezolucja wzywa sekretarza generalnego do przygotowania raportu zalecającego podjęcie przez kraje członkowskie konkretnych kroków w celu ochrony przyrody przed zagrażającymi skutkami wyścigu zbrojeń oraz ograniczenia i zakazu prowadzenia takiej aktywności militarnej, która powoduje największe zagrożenie dla środowiska naturalnego. Zgromadzenie Ogólne przyjęło także projekt „Światowej Karty Przyrody”, określającej zasady ochrony zasobów naturalnych unikalnych obszarów naszego globu a także rzadkich zagrożonych wyginięciem gatunków fauny.

Nadanie tytułów profesorskich

(PAP) Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Rada Państwa nadała 25 uczynom tytuły profesora zwyczajnego, a 74 — profesora nadzwyczajnego. Spotkali się oni wczoraj w Belwederze, gdzie z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego otrzymali pisma o nadaniu tytułów naukowych.

Wśród nowo mianowanych profesorów zwyczajnych znaleźli się m. in.: Antoni Kaczmarek z Akademii Rolniczej w Poznaniu i Wiktor Pietrzyk

Nie wszyscy pracowali
i nie wszyscy przerwali pracę
Mimo licznych protestów
„Solidarność” przeprowadziła strajk



Powyższe zdjęcie wykonał wczoraj nasz reporter przy głównej bramie Zakładów „Cegielskiego” w Poznaniu krótko przed godziną 12. Po rozpoczęciu strajku, wiszący nad bramą napis: „Zastanów się czy uczestnictwem w strajku pomożesz sobie, swojej rodzinie i Ojczyźnie. PZPR” zdjęto. Pozostała tylko widoczna na bramie tablica z napisem „Strajk ostrzegawczy”.

Fot. „Głos” — R. Krolak

(PAP) Wczoraj o godz. 12 rozpoczął się ogólnokrajowy strajk protestacyjny. Przez 60 minut ustrukturyzowane były urządzenia, maszyny i taśmy produkcyjne w różnych zakładach pracy, zakładowa została komunikacja miejska i normalna obsługa społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że ta jednogodzinna zuboży nasz kraj i jego mieszkańców, ponieważ produkcja przemysłowa w tym towarów rynkowych.

Jak wynika z pierwszych, bardzo wstępnych doniesień z terenu, trudno jeszcze ocenić rozmiary akcji protestacyjnej. Bardziej widoczne były — rzecz zrozumieliśmy — przypadki strajków, zwłaszcza w większych zakładach. W akcji protestacyjnej uczestniczyli załogi różnych fabryk, nieruchomości, w większości komunikacji miejskiej.

W stolicy strajkowały m. in. załogi wydziałów Huty „Warszawa” z wyjątkiem obsługi pieców. Kilka podstawowych organizacji partyjnych w kombinacie nie poparło strajku. Przerwaną produkcję w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, przy czym nie strajkowały służby utrzymania ruchu i placówki służby zdrowia. W akcji protestacyjnej nie uczestniczyła stożka na służbę zdrowia, placówki światłowo-wychowawcze, energetyka i wodociągi, pogotowie służby miejskiej oraz zakłady produkujące żywność i leki.

Przez godzinę nie pracowały Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie i Łodzi, Toczni w Krańniku. Nato-

miast w akcji protestacyjnej nie wzięły udziału, zgodnie z wolą załogi, Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego im. Mariana Buczka.

Z kolejnych sygnałów jakie dochodzą z różnych regionów kraju wynika, iż trudno o jednoznaczna ocenę przebiegu godzinnej akcji strajkowej niekłamanej przez „Solidarność”. Były zakłady w wielu miastach gdzie strajkowała cała załoga, są także i takie w których część załóg kontynuowała pracę, a w innych fabrykach i przedsiębiorstwach — zgodnie z wolą załogi, nie przy stopiono do strajku.

W woj. bielskim nie przerwały pracy zakłady mięsne, zakłady przemysłu odzieżowego „Olza” i „Juwenia”. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i browar. W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej stała wprawdzie taśma, ale ponad 1900 osób wyraziło gotowość do pracy.

W Bydgoszczy i województwie nie było fabryki, w której cała załoga przystąpiła do strajku — pracowali na ogół członkowie partii i branżowych związków zawodowych. W całości pracowała załoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Kobra”. Nie przerwały pracy w Bydgoszczy także zakłady produkujące żywność oraz handlowe.

Idea godzinnego protestu została poparta przez zdecydowaną większość załóg w największych fabrykach Wrocławia.

Dokończenie na str. 2

Przeładunek zboża w szczecińskim porcie

(PAP) W porcie szczecińskim trwa rozładunek importowanego zboża aż z czterech statków Polskiej Żeglugi Morskiej. Są to 33,5-tysięcznik m/s „Walka Młedych” oraz trzy statki z tzw. serii brzytwej o nośności 4 400 ton: m/s „Goleniów”, m/s „Kościerzyna” i m/s „Mielec” — natomiast w najbliższym czasie spodziewane jest wejście kilku kolejnych zbożowców.

Myśliwce syryjskie zmusiły do lądowania francuski samolot

(PAP) Myśliwce syryjskie sił zbrojnych zmusiły w środę po południu do lądowania na lotnisku w Damaszku samolot pasażerski francuskiej linii lotniczych „Air France” typu „Boeing-747” (Jumbo-Jet), lecący z Paryża do Karaczi. Właściwie syryjskie oświadczyły, że piloci francuscy skierowali maszynę w niedozwolony port lotniczy — stąd interwencja. Wyjaśnienia złożone przez nich po wylądowaniu na lotnisku damasceńskim okazały się wystarczające. Samolot uda się niebawem w dalszą podróż.

Posłowie o samorządzie pracowniczym przedsiębiorstw

(PAP) Sejmowa Komisja ds. Samorządu Pracowniczego przedsiębiorstw rozpatrywała 23 bm. informacje nt. wcielenia w życie ustawy o samorządzie przedsiębiorstw. Informacje te pochodziły od grup poselskich, które w ostatnich dniach wizytowały m. in. kombinat PGR w Marniechach, MZK w Rado-

ściu, WSK w Mielcu i hutę „Warszawa”. We wszystkich tych zakładach padło wiele krytycznych uwag na temat braku dokumentów towarzyszących ustawie. Mowa tu o zarządzeniach wykonawczych i innych aktach, bez których wprowadzanie w życie samorządu staje się praktycznie niemożliwe.

W. JARUZELSKI NA V PLENUM KC PZPR:

Przed nami czas jeszcze trudniejszy ale przyszłość należy do naszej socjalistycznej sprawy

Szanowne Towarzyski i Towarzysze!

Od IV Plenum minęło zaledwie kilka dni. Ale jego oceny, jego wnioski stale potwierdzają życie — nie musimy więc dzisiaj ich powtarzać, musimy je z całą konsekwencją realizować.

Dlatego też proszę nie traktować tego wystąpienia jako zasadniczego referatu, ale raczej jako informację i kilka uwag na tle aktualnej sytuacji, jako ogólną propozycję stanowiska partii wobec najbliższego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uznaliśmy na IV Plenum, iż generalna linia wytyczona przez IX Zjazd jest słuszna i trwała, sprawą zaś zasadniczą jest jej konsekwentne i skuteczne wdrażanie.

Trzeba z uznaniem podkreślić, iż w minionych dniach w bardzo wielu instancjach i organizacjach partyjnych znalazło to odczuwalne odbicie. Uchwała IV Plenum potraktowana została z powagą, znalazła właściwe zrozumienie i szerokie poparcie, dodała ludziom partii otuchy i siły. O tym co zrobiono, o pozytywach, ale i o słabościach oraz o tym co czynić dalej należy, powie w swej informacji towarzyszy Kazimierz Barcikowski.

Pragnę jedynie, podkreślić iż bardzo istotne w tej sytuacji stało się szersze wyjście, aktywny, bezpośredni kontakt członków Biura Politycznego, Sekretariatu i członków Komitetu Centralnego (niestety nie dotyczy to I sekretarza), a więc kontakt instancji poszczególnych z szeregami partyjnymi, z ludźmi pracy.

Jest to niewątpliwie dobry krok, jest to postęp, ale jeszcze dalece niewystarczający.

Więć ze społeczeństwem, odbudowa zaufania do partii, do jej dobrych, czystych intencji, do jej niezłomnej woli takiego przewodzenia, takiego działania, by służyć jak najlepiej swemu narodowi, jest zadaniem najwyższej rangi.

Wymaga to od nas, od wszystkich działaczy, od całego aktywnego partii, by jak najwięcej i jak najczęściej z ludźmi rozmawiać, słuchać ich głosu, znać dobrze ich troski, wyjaśniać, przekonywać, zaszczepiać i utrzymywać wiarę w służność i ostateczne zwycięstwo naszej sprawy, sprawy socjalistycznej Polski.

Jest to trudna, jakże często dziś niewdzięczna, ale podstawowa droga, jest ona jednocześnie drogą walki.

Obecnie przeżywamy kolejną, już trudno zliczyć którą, falę zaostrenia. Jej mechanizm jest w pełni czytelny i już dobrze znany. Otóż, gdy partia zaczyna odzyskiwać siły, gdy władza podejmuje nowe, dające szansę wysiłki, pojawia się jak na zawołanie nekajacy, jatrzący i niszczący ko rowód strajków, protestów i różnorodnych napięć.

Tak było po IX Zjeździe. Tak jest i teraz — po IV Plenum KC naszej partii. Wszystko to dzieje się przy akompaniamencie wzniosłych hasel, demagogicznych ocen, pseudopatriotycznych ornamentacji.

Przed dwoma godzinami zakończył się zmontowany przez Komisję Krajową „Solidarność” powszechny strajk o strzegawczy. Nie wiadomo kogo miały ostrzegać. Jeśli władze socjalistycznego państwa, to władza już od dawna jest ostrzeżona. Wie ona dobrze, iż jest to forma nacisku i demonstrowania siły. Wie jakie niepowetowane szkody gospodarcze,

socjalne, moralne przynoszą takie akcje, wie kto za nimi stoi, kto z nich czerpie polityczny profit.

Nie znamy jeszcze w szczegółach skali i przebiegu strajku. Jedno jest niewątpliwie: totalizm strajkowy tym razem się nie udał — po raz pierwszy w takim wymiarze, z taką jednoznacznością, wypowiedziały się przeciwko strajkowi organizacje naszej partii oraz stronnictwo sojuszników, organizacje społeczne i młodzieżowe, w szczególności branżowe, autonomiczne oraz inne nieskonfederowane związki organizacyjne.

Wiemy, że wiele zakładów ze wiele ludzi nie przerwało pracy — proponuję by Komitet Centralny partii wyraził im szczerze uznanie i szacunek.

Proszę Towarzyszy!

Powstały nowe straty. Polska stała się uboższą zarówno o te godzinie przestoju, jak i o wielodniowe strajki trwające nadal w różnych regionach kraju, paraliżujące niektóre niezwykle ważne dziedziny gospodarki — jak chociażby strajk w zagłębiu siarkowym i jego groźne dla chemii, dla rolnictwa, dla eksportu skutki.

Wszystko to dzieje się bowiem w warunkach głębokiego osłabienia gospodarczego kraju. Pozwólcie towarzysze, że dzisiaj zrezygnuję z wyliczania i omawiania znanych przecież dobrze zjawisk kryzysowych.

A pogarszają się one nadal. Aby to dostrzec nie trzeba sięgać do statystyki. Społeczeństwo polskie to widzi i doświadcza tego boleśnie na co dzień.

Nasza partia — partia robotnicza, partia ludzi pracy, od czuwa to jako swój wielki dramat. Jest ona przecież siłą przewodnią, poczuwa się do szczególnej odpowiedzialności za losy narodu, a będąc jego organiczną, aktywną częścią, jest i powinna być zawsze z rąk swych socjalistycznych ideałów szczególnie uwrażliwiona na sprawy człowieka — je go dobro jest jej nadrzędnym celem.

Dlatego też trudności zaopatrzeniowe traktujemy, nie po prostu jako fakt ekonomiczny, ale przede wszystkim jako zjawisko społeczno-polityczne, moralne. Wysiłki podejmowane na tym polu są naprawdę ogromne. Na niektórych odcinkach rynku żywnościowego, dotyczy to chociażby artykułów maszynowych i cukierkowych, cukru i warzyw, zarysowuje się ostatnio pewna poprawa. Istnieją korzystne prognozy i w szeregu innych artykułów, jak chociażby środki utrzymania czystości, higieny. Podjęte zostały i powinny przynieść wkrótce pozytywne rezultaty. Różne nowe usprawnienia w sferze dystrybucji i reglamentacji.

Oczywiście zasadniczą progiem w zaopatrzeniu ludności wymaga czasu, a przede wszystkim wymaga ożywienia gospodarki, zasadniczego wzrostu produkcji, a także racjonalnej ekonomicznej oraz sprawnej społecznej reformy. Te wielkie zadania stoją przed nami: są trudne, ale w pełni realne. Podstawowym warunkiem ich realizacji jest nie tyle aspekt ekonomiczny — co zmiana sytuacji polityczno-społecznej, zdjęcie swego rodzaju blokad, jak stała się ekstremalnie ośrodkami „Solidarności”.

W imię najwyższego dobra, w imię ocalenia narodu, partia wzywa „Solidarność” i jej realistyczne siły, do konstruktywnego podjęcia, do przerwy strajków, do zaniechania

niekończącej się negacji, do zdjęcia blokad.

Czasu pozostało niewiele. Ta blokada musi być zdjęta.

Najważniejszy niepokój budzi obecnie niedostateczne zaopatrzenie w mięso. Jest to problem znany i często wyjaśniany. Rząd podjął ostatnio kolejne kroki, nowe wysiłki i inicjatywy dla ożywienia skupu. Zobaczymy jakie będą rezultaty. Liczymy na poprawę. Ale w tej krytycznej sytuacji znów przychodzi nam z pomocą Związek Radziecki. Mimo wielkiego nieurodaju i związanych z tym trudności, specjalną decyzją kierownictwa radzieckiego jeszcze w tym kwartale dostarczonych nam zostanie 30 tys. ton mięsa.

Proszę Towarzyszy!

Gromadzą się więc i niejako sumują różne niebezpieczne zjawiska, przy czym coraz lepsze jest rozumienie destruktoryjnych mechanizmów, które pusiły w ruch i którym tak mistrzowsko manipulują menażerowie „Solidarności”. Partia, władza ludowa, całe społeczeństwo, w tym liczne rzesze członków NSZZ „Solidarność”, nie mogą nie ocenić ich z najwyższym niepokojem.

IV Plenum wykazało kierunki działania. Rząd je rozwinął, sprzecywał oraz występuje do Sejmu, by potwierdził swym autorytetem, by określił je mocą swej najwyższej państwowej władzy.

Polska musi wrócić do normalności, do ustabilizowanego kraju. Do tego celu zmierzajmy zdecydowanie. Tu nie może być wahań. Tu chodzi o byt Polski.

To nie jest zmiana linii. Co więcej uważamy, że dopiero pełna normalizacja stosunków w naszym kraju stworzy właściwe warunki utrwalenia socjalistycznej reformy, za gwarantowanie rozwoju socjalistycznej demokracji.

Idąc w tym kierunku Komitet Centralny na swym IV Plenum potwierdził w uchwale: „Idea porozumienia wszystkich sił patriotycznych stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL i między narodowych sojuszy naszego kraju”... i dalej: „front na rodowego porozumienia i współpracy powinien być szeroko otwarty dla wszystkich, którzy nie są przeciwni socjalizmowi, którzy chcą aktywnie działać na rzecz ratowania ojczyzny”.

W stosunku do obecnego Frontu Jedności Narodu — proponowane porozumienie ma znacznie szerszą i głębszą treść, bogatsze możliwości działania, bezpośrednio większą rolę w systemie socjalistycznego państwa. Wstępny projekt jego założeń został opracowany we współdziałaniu z ZSL i SD. Prowadzimy dalsze konsultacje. Będziemy czynić wszystko, by prace te zostały przeprowadzone możliwie szybko, a projekt do społecznej wiadomości opublikowany jak najwcześniej.

Zamierzamy również, stosownie do uzgodnionych założeń, rozszerzać koalicyjny wymiar bazy rządzenia, powołać autorytatywne doradce zaplecze rządu, a także, realizując art. 86 Konstytucji PRL, przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o zasadach społecznej konsultacji.

O sprawach tych będziemy dziś jeszcze mówili obszerniej.

Szanowni Towarzysze!

To szerokie otwarcie naszej partii na aktywne współdziałanie ze wszystkimi patriotycznymi, uznającymi realia socjalizmu siłami, powinno dawać

narodowi i państwu jak największy pożytek, podnieść jego autorytet, zwiększyć ekonomiczne szanse. Skuteczność tej linii, tego otwarcia na zewnątrz — będzie tym większa, im partia wewnętrznie będzie bardziej zwarta i jednolita, będzie pryncypialna w swej marksistowsko-leninowskiej postaci. To stanowi o jej tożsamości, to daje drogowskaz w spełnianiu przewodniej, awangardowej roli. O to wszyscy powinniśmy dbać.

Takie podejście jest zgodne z uchwałą IV Plenum naszej partii. Ustaliśmy na nim, iż ewentualne — jak wówczas powiedziałem — zmiany w kierownictwie partii zostaną rozpatrzone obecnie. Rozważaliśmy ten problem. Wzięte były pod uwagę różne warianty i odcienie. Uznaliśmy za sprawę podstawową stosunek do uchwały IV Plenum, jednoznaczność poparcia wszystkich jej założeń. W tym sensie wszyscy, jako kierownictwo, musimy się jeszcze sprawdzić, potwierdzić okazane przez Komitet Centralny zaufanie. Kto temu nie sprosta winien zostać rozliczony. Dlatego też dział Biuro Polityczne nie zapropnuje większych zmian. Zmiany kadrowe to przecież nie akt, a proces. Obecnie znajdujemy się pod wyjątkowo silnym ogniem przeciwnika — a pod ogniem nie dokonuje się szerokiego manewru. Ostateczną decyzję należałoby być do Was Towarzysze, do Komitetu Centralnego.

Dział partii szczególnie wymaga sprawnego, ofiarnego kierownictwa, przestrzegania przez nie leninowskich norm. Wymaga zarazem również aktywności i zdyscyplinowania wszystkich swoich członków. Musimy konsekwentnie łączyć demokrację przy podejmowaniu decyzji z obowiązkiem ich lojalnego, wspólnego realizowania. Statutowe prawo do partyjnej krytyki, ze statutową powinnością rzetelnego wykonywania postanowień i uchwał partyjnych. Tego w sposób szczególny i wyjątkowo ostro wymaga czas, w którym żyjemy.

I jeszcze jedna uwaga o charakterze kadrowym. W ostatnim okresie w instancjach naszej partii, jak również w układzie administracyjnym, znalazło się więcej niż poprzednio osób wojskowych. Takie okazały się potrzeby czasu i takie zaufanie okazane ludziom w mundurach. Nasze ludowe wojsko tak kształtuje swą kadrę iż zachowuje ona zawsze poczucie służebności wobec narodu, jest zawsze z partią. Jest to więc nadal służba. Stają dziś do niej na powierzonych posterunkach. Odejść gdy spełnią swój obowiązek, gdy ustanie taka potrzeba.

Towarzysze!

Przypadło nam działać w nie zwykłe trudnym czasie. Teraz najpełniej sprawdzają się ludzie, ich ideowość, ich rzeczywiste wartości.

Przed nami czas może jeszcze trudniejszy. Ale przyszłość należy do naszej socjalistycznej sprawy, do socjalistycznej Polski. Dla jej obrony musimy oddać wszystkie siły.

Musimy nieustannie pamiętać, że nie może być niepodległej, o sprawiedliwej granicy partii bez socjalizmu.

A jednocześnie nie może być socjalizmu bez partii, bez spełniania przez nią historycznej misji.

Świadomość tej współzależności powinna nam — patriotom polskim, polskim komunistom — nieustannie towarzyszyć (PAP)

Mimo licznych protestów „Solidarność” przeprowadziła strajk

Dokończenie ze str. 1

Normalnie funkcjonowała

wia. Nielicznym, którzy wyrazili chęć nieprzerwanej pracy — nie przeszkadzano. W mieście unieruchomiono na godzinę komunikację. Zamknięte były sklepy z artykułami przemysłowymi, a zaopatrujące w żywność były czynne bez przerwy.

W WIELKOPOLSCIE

INFORMACJA WŁASNA

Także w Wielkopolsce gozda na pomiędzy 12 a 13 była wczoraj godziną strajku. W Poznaniu nie jeździły tramwaje i autobusy miejskie. Nie odeszły także autobusy z dworca PKS. Normalnie natomiast funkcjonowała kolej. Zamknięte były niektóre instytucje, między innymi PKO przy placu Wolności i Kasa Teatru Polskiego, a także sporo kiosków „Ruchu”. Sklepy pozostały natomiast otwarte.

Przerwały pracę fabryki — z wyjątkiem zakładów i wydziałów o ruchu ciągłym. Obiętywna miara spadku aktywności produkcyjnej było wyraźne drgnienie wskazówek obrotu mocy w dyspozytorni Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego; pomiędzy godziną 12 i 13 zanotowano nie mocy dla 12 województw okregu (od jeleniogórskiego do szczecińskiego, w tym całej Wielkopolski) spadło o 300 megawatów, przy normalnym obrocie około 3 720 megawatów.

W „Cegielskim” strajkowała zdecydowana większość załogi, nie przerwali pracy członkowie branżowego związku metalowców, pracownicy warsztatu szkolnych oraz oddziału gospodarki drewnem. Strajkowały w „Pomocie”, „Amino”, „Modenie”, ZNTK. W tym ostatnim przedsiębiorstwie — a także w innych — niektórzy robotnicy nie przerwali pracy. Nie spotkali się oni z żadnymi szykanami ze strony strajkującej większości.

W Spółdzielni Inwalidów im. Franciszka Witaska w Poznaniu prace przerwało 80 procent zatrudnionych, natomiast w Spółdzielni Pracy Skórzanej placówki usługowe nie przerwały normalnej działalności, zaś w zakładzie produkcyjnym wywieszono flagi na znak solidarności ze strajkującymi.

Nie przerwano produkcji w „Polfie”; załoga wywiesiła flagi.

Nastroje załóg poznańskich zakładów pracy znacznie się radykalizowały wczoraj rano, kiedy zapoznano się z opublikowanymi w gazetach decyzjami wojewódzkiego szlachu gospodarczego, o zamienności karkowego alkoholu i tytoniu na kawę i słodczyce. Nie tak sobie też zamienność wyobrażano.

Strajkowała większość załóg zakładów produkcyjnych i instytucji w innych województwach. W Konińskim, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, tamtejsze ogniwa „Solidarności” zrezygnowały ze strajku 4-godzinnego; przerwy w pracy ograniczono do jednej godziny. Popierając cele strajku w niektórych zakładach nie przerwano jednak produkcji, między innymi w Zakładach Mięsnych w Kole oraz w brykietowni podkonińskiej kopalni wełna brunatnego.

W Piłskim, decyzję o przystąpieniu do wtorkowego strajku poprzedziły w wielu zakładach referenda. Przeważały głosy popierające decyzję KK „Solidarności”. Jednakże w wielu zakładach nie przerwali pracy członkowie partii i związków branżowych. Pracowały całe załogi w zakładach przemysłu spożywczego, fabrykach sprzętu rolniczego, przy wiertniach poszukiwawczych naft i gazu, manifestowano jednakże jedność ze strajkującymi.

W Kaliskiem większość zakładów pracy wyłączone została wczoraj w południe z normalnej pracy, strajkowały całe załogi, gdzieś tam 80—90 procent obecnych w pracy. Choć nie zanotowano przypadków zmuszania do udziału w strajku, wśród wielu załóg od czuć się dało psychiczną presję działaczy „Solidarności” na tych, którzy by chcieli kontynuować pracę, na apel zakładowych organizacji PZPR.

W Leszynie strajk nie przybrał masowych rozmiarów. Wiele załóg rozumiejąc trudną sytuację rynkową, nie przerwało produkcji poszukiwanych towarów; powszechnie jednak popierano cele strajku. W kościańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych zakładowe organizacje polityczne i związkowe wspólnie zdecydowały nie przerywać pracy. W leszczyńskiej „Intermodzie” przerwały na godzinę prace prawie wszystkie zatrudnione tam kobiety. — W sklepach prawie nic nie ma, nie mamy czasu i siły stać w tasemce, w kolejkach. Związek nie ma dostępu do środków masowego przekazu. Ten strajk nie ułatwi nam życia — przyznawały strajkujące robotnice — ale jest konieczny, by przyśpieszyć odrodzenie reformy w gospodarce i życiu społecznym kraju. (o-1t)

telefony donoszą...

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, wiatry słabe.

Temperatura maksymalna od 6 do 8 stopni, minimalna od 0 do minus 1 stopnia

Wczoraj o godzinie 19 w Poznaniu zanotowano 4 stopnie Celsjusza. W Lesznie 5 stopni i w Piłsku 3 stopnie; ciśnienie 753,5 mm czyli 1004 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Nr indeksu 35028 P-11.

Po strajku

Co nam to daje

Trudno teraz odpowiedzieć na pytanie, ile ludzi stanęło do wczorajszego strajku w pełni przekonanych o jego słuszności, a ile stanęło do niego pod presją swobodnego szantażu i terroru. Pisząc te słowa, nie wiem — bo wiedzieć nie mogę — ile osób miało odwagę nie strajkować, lecz pracować tak, jak się pracuje normalnie, a może nawet jeszcze lepiej, żeby zademonstrować w ten sposób swoją dezaprobatę dla takiej metody działania, obranej przez kierownictwo Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”.

Niestety, coraz więcej faktów zdaje się wskazywać na to, że „Solidarność”, która powstała ze słusznego protestu ludzi pracy a przede wszystkim klasy robotniczej, przeciwko nietolerancji, brakowi poszanowania wobec spraw jednostki i praw obywatelskich, przeciwko przymusowi i łamaniu zasad współżycia społecznego — sama zaczyna popełniać właśnie te występki, z którymi walczyła. Oczywiście, nie chodzi tu o masy członkowskie tej organizacji, lecz o grupę jej skrajnych działaczy. Chodzi o tych, dla których każda okazja — nawet zupełnie blaha — jest dobra, by rozpętać strajk obejmujący całe województwo lub wywołać atmosferę napięcia przez ogłoszenie gotowości strajkowej nie w jednym

zakładzie, lecz w całym regionie lub w całej branży.

Mam prawo nie wierzyć w szczerą intencję takich ludzi, którzy najpierw mnie zapewniają, że chodzi im tylko o dobro ludzi pracy, o to, żeby było lepsze zaopatrzenie i w ogóle więcej towarów, a potem każą strajkować, żeby to wszystko jak najszybciej osiągnąć. Mam prawo przypuszczać, że w tym nieustannym wzniecaniu niepokoju jest metoda, przy czym mniej tu chodzi o zaspokojenie potrzeb ludzi pracy a więcej o skompromitowanie władzy, o wykazanie jej nieudolności lub wręcz złej woli.

Każdy z nas na własnej skórze dotkliwie odczuwa dolegliwości obecnego kryzysu politycznego i ekonomicznego. Do tego dochodzi kryzys może nawet najgorszy, bo najtrudniejszy do usunięcia, o czym zresztą będziemy się mogli przekonać w przyszłości, kiedy nam przyjdzie walczyć z jego skutkami — kryzys w postaci braku zaufania. Jest to brak zaufania powszechny: wszystkich do wszystkich. Tak jakby nagle każdy myślał tylko o tym, jak drugiego oszukać, wywieść w pole, nie dotrzymać zobowiązań, obietnic, przyrzeczeń. Zjawisko to groźne, bo skutecznie demoralizujące.

Wiem, że pisanie o tym,

że coraz większe kręgi społeczeństwa mają już serdecznie dosyć skutków kryzysu, zwłaszcza ekonomicznego, niczego nie zmienia i w niczym tego kryzysu nie zmniejsza. Pisanie o szkodliwości, przynajmniej gośpodarzej, wczorajszego ogólnopolskiego strajku godzinowego, też nie zmienia faktu, że znów o kilka punktów jesteśmy „do tyłu”. Ale moim pragnieniem jest wywołać trochę refleksji nad tym, czy ten strajk był potrzebny, czy przyczynił się choć trochę do poprawy naszej sytuacji. I niech w tych refleksjach padnie też pytanie: co naprawdę chcieli osiągnąć przez ten i inne strajki ci, którzy je proklamują, w Polsce, w październiku 1981 roku?

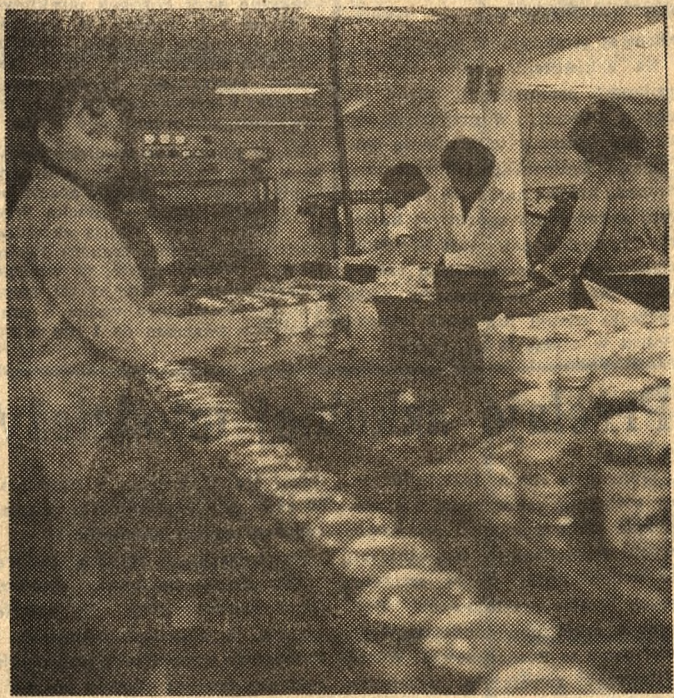
Poznańskie było przez ostatnie miesiące oazą spokoju, przynajmniej w porównaniu z innymi regionami kraju. Może dlatego, że tu władze działają sprawniej i energiczniej, może dlatego, że „Solidarność” — jak jej działacze sami o sobie mówią — trzeźwiej i rozsądniej ocenia sytuację, a może po prostu dlatego, że społeczeństwo jest dojrzałe i bardziej zdyscyplinowane. I oto ten spokój został zakłócony. Czy jest to zgodne z powszechnym odczuciem i przekonaniem?

MARIAN
FLEJSIEROWICZ

Młodzież pomaga w „Pudliszkach”

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (Leszczyńskie) produkują wyroby na które czeka kraj. W okresie największego spiętrzenia prac, pracownikom pomagają uczniowie okolicznych szkół. Na zdjęciu: przy taśmie pakowania zielonego groszku pomagają uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych ze Wschowy.

Fot. „Głos” — R. Królak



Wydałoby się, że nie ma już w kraju towaru, który czeka na klienta, a tymczasem jest zakład, który wynajmuje tereny do... składowania swojej produkcji. Jeśli ktoś sadi, że sa to buble, to jest w błędzie, bo jeszcze dwa lata temu tylko minister rozdzielał szczęśliwcom te urządzenia, a dyrektorem fabryki przedsiębiorstwa budowlanego obiecywały różne atrakcje, jeśli tylko pomogą im w zdobyciu... dźwigu.

Tak, to właśnie w dźwigach budowlanych można przebiec i grymasić, niezależnie od tego czy jest się wielką firmą, spółdzielnią, czy właścicielem skromnego zakładu budowlanego. Wystarczy położyć na stół od 86 — 126 000 złotych za rusztowanie mechaniczne, 321 000 złotych za mechaniczny pomost roboczy a trochę więcej za dźwig budowlany, by stać się posiadaczem tych urządzeń, bez talonów, przydziałów, poręczeń i innych zabezpieczeń obowiązujących w przeszłości.

Zapewniam, że jest w czym wybierać. Wokół hal producen- — Zakładu Produkcyjnego Kombinatu Maszyn Budowlanych „Zremb” w Gnieźnie leży w elementach 120 dźwigów, na które nie ma chętnych. Dla czego?

— W poprzednich latach —

mówi dyrektor gnieźnieńskiego zakładu Zygmunt Frąckowiak — dostarczaliśmy odbiorcom około 280 urządzeń rocznie, których było wciąż za mało, bo o pozostałą produkcję zabiegali zagraniczni odbiorcy. Jedynym naszym kłopotem byli braki surowcowe. Tymczasem w tym roku Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Budownictwa zamówiło najpierw 220 dźwigów, później obniżyło zapotrzebowanie do 180 urządzeń. A dotychczas sprzedało tylko 60, natomiast pozostałych 120 dźwigów leży w zakładzie i wokół niego.

W ten sposób gnieźnieński zakład odczuwa skutki zmniejszenia frontu inwestycyjnego w budownictwie. Wydaje się jednak, że powody są bardziej rozległe. Otóż budowlani zaczęli rozsądniej i oszczędniej traktować swoje potrzeby na sprzęt, mając w perspektywie reformę i związaną z tym zasadę samofinansowania. Ale jest chyba i inny powód, wynikający z obowiązujących cen. Otóż gnieźnieńskie pomosty i rusztowania umożliwiają wykonywanie choćby prac tynkarskich czy malarskich przy wysokich budynkach bez potrzeby ustawiania dobrze znanych rusztowań. Powinny być więc przez budownictwo państwowe, a tak-

że spółdzielcze i prywatne, chętnie używane. Tymczasem koszty ustawiania stalowych czy drewnianych rusztowań wchodzi w wartość określone go zadania, a że stanowią nie raz 50 procent, wykonawcy nie chcą się pozbyć tego stosunkowo łatwego zarobku.

Pewnie powodów nagłego braku zapotrzebowania na urządzenia pionowego podnosze-

Z gnieźnieńskiego „Zrembu”

Na dźwigi brakuje nabywców

nia z Gniezna jest więcej, bo i eksport zmalał, mimo słanych ofert, natomiast faktem są ogromne kłopoty z rytmicznością produkcji i zapewnieniem załóg pracy. Oczekuje się co prawda pewnej poprawy w przyszłym roku, bo podpisano już kontrakty eksportowe, zaś budownictwo będzie musiało kupować w Gnieźnie więcej dźwigów specjalnych (na przykład do budowy kominów elektrowni), które dotychczas sprowadzano z zagranicy, bo wyjazd do Szwecji był atrakcyjniejszy od pobytu w Gnieźnie, gdzie nawet nie ma porządnego hotelu.

Gnieźnieński zakład jest mo-

Proszek do prania za tytoń lub rajstopy za kurczaki — taka wymiana towarów między niektórymi zakładami — producentami zaczęła się szybko upowszechniać. Organizatorzy tego „handlu” chcieli ulżyć swoim współtowarzyszom pracy w kolejkowych mękach. I zapewne cel ten częściowo osiągnęli. Jednakże kosztem ogółu konsumentów, ściślej mówiąc tych, którzy nie są pracownikami zakładów wytwarzających towary reglamentowane i poszukiwane. W takiej sytuacji „W związku z apelem komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska (...) podejmuje uchwałę w sprawie handlu na terenie zakładów pracy. Od pewnego czasu ich działają socjalne prowadzą sprzedaż wszelkich artykułów, a w szczególności spożywczych. Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska uważa, że w dobie stałych braków wszystkich artykułów powinny być one rozdzielane sprawiedliwie, poprzez sprzedaż w handlu. W związku z tym żądamy, by komisje zakładowe przeciwstawiły się rozprawdaniu towarów reglamentowanych na terenie zakładów pracy”.

— Chodzi przede wszystkim o to, by w zakładach nie sprzedawano bez kartek artykułów, objętych reglamentacją — powiedział nam rzecznik prasowy Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” — Jerzy Nowacki.

Rozmawialiśmy na ten temat także z przedstawicielami pięciu komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”. Choć ich wypowiedzi nie były całkowicie zbite, to jednak wszyscy opowiedzieli się przeciw wymianie towarów między producentami. Oto głos Ryszarda Stefaniaka z Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu:

— Jestem członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej Chemicznej NSZZ „Solidarność”, która podjęła uchwałę zabraniającą międzyzakładowej wymiany artykułów reglamentowanych i poszukiwanych. Dlatego też wyprodukowane w wolne soboty artykuły, o których przeznaczeniu (w wyniku umowy ze zjednoczeniem) decyduje związek, pozostawiamy do dyspozycji Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego. Myślę, że tylko on po-

(PAP) Polscy archeolodzy pracujący przy rekonstrukcji starożytnych budowli w Deir el Bahari (Egipt) znaleźli interesujące dokumenty związane z budową sąsiadujących ze sobą świątyń królowej Hatszepsut i Totmesa. Są to tzw. ostraki czyli skorupy naczyń lub płaskie odpryski wapiennych skał służące jako podręczne notatniki. Znalezione kilkadziesiąt takich wapiennych płytek — używanych przez budowniczych świątyń do różnego rodzaju roboczych notatek.

Wszystko jednak jest pod znakiem zapytania, bo „Zremb” znajduje się w resecie budownictwa, któremu w kryzysowej sytuacji odcina się do maksimum dostawy surowców i paliw. Więc z rozpadu producentów dźwigów i urzążeń dla rolnictwa anulowano właśnie całkowite dostawy katowników, ceowników, pretów oraz innych surowców za-

planowanych na IV kwartał. Teraz trzeba pisać w odwołaniach, że ta stal nie jest potrzebna do konstrukcji betonowych, ale do produkcji maszyn, służących nie tylko budownictwu.

Mimo szukania ratunku w rolnictwie, nie zapomina się w „Zrembie” o nowych rozwiązaniach transportu piono- wego, z tym że adresowanych do innych odbiorców. Choćby właśnie dla rolnictwa. Przykładem może być uniwersalna wciągarka, jakże przydatna do wnoszenia płodów rolnych na strychy i do wyższych położonych magazynów. Nową produkcją ma też być pneuma-

tyczne rusztowanie do wnętrza. Trudna sytuacja zakładu mobilizuje załogę do wspólnych działań. Jej przejawem jest na przykład podpisane przez wszystkie organizacje działające w przedsiębiorstwie „porozumienie o wspólnym działaniu na rzecz dobrej atmosfery, celem wykonania zadań związanych z reformą”. Zakładowe instancje PZPR i „Solidarność” oraz dyrekcja i 8 innych organizacji uznało najwyższą władzę tymczasowego Samorządu Pracowniczego, działającego w „Zrembie” już od lutego. Teraz będą przeprowadzone wybory do nowego samorządu, już zgodnie z obowiązującą ustawą o samorządzie załogi przedsiębiorstwa.

Z przykrością załoga gnieźnieńskiego „Zrembu” patrzy na leżące stopy żółtych konstrukcji dźwigowych, nie znajdujących odbiorców. Ale chyba po obecnych kłopotach, łatwiej będzie jej pokonać trudności związane z nowym systemem gospodarowania, gdy obok wielkości produkcji, ważne będzie rozpoznanie potrzeb, a także jakość, nowoczesność, funkcjonalność i cena produktów. Nigdy jednak nie uniknie się ryzyka nadprodukcji, które tak dotkliwie odczuwa już teraz zakład z Gniezna.

JANUSZ BEKAS

Handel

także w fabryce?

winien zajmować się podziałem nadwyżek towarów i kierować je do sklepów, a także kiosków zakładowych. Chcielibyśmy, by w naszych kioskach, prowadzonych przez „Społem”, pracownicy mogli raz po raz zrealizować przydziały kartkowe lub nabyć poszukiwane towary, pochodzące z nadwyżek a dzielone przez sztab...

Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” w dużych zakładach, nie produkujących niczego, co nadaje się do wymiany międzyzakładowej: sekretarz KZ z poznańskich ZNTK — Lech Waleśa oraz wiceprzewodniczący KZ i jej rzecznik prasowy w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Marek Lenartowski.

— Wiem, że związek nie powinien zajmować się zaopatrzeniem, ale czyni to, bo jest ono fatalne i wywołuje coraz większe zniecierpliwienie załogi — stwierdził M. Lenartowski. — Związczą kobiety, których około 4000 pracuje w HCP na dwóch zmianach, żalą się, że obowiązki zawodowe i opieka nad dziećmi wręcz uniemożliwiają im wykupienie części przydziałów kartkowych. Staramy się więc, by czasami można je było realizować w zakładowych placówkach handlowych. Każde udane takie przedsięwzięcie w HCP, którego załoga przewyższa liczbę mieszkańców jednego z miast powiatowego, oznacza zmniejszenie na cisku na sklepy ogólnodostępne. Jest to ważne, zwłaszcza teraz, gdy ludziom w kolejkach zaczyna dokuczać zimno...

Innego zdania są przedstawiciele ogni „Solidarność” istniejących w małych zakładach pracy — wiceprzewodnicząca KZ w Ośrodku Badawczo-Produkcyjnym „Polskie Odczyniki Chemiczne” — Barbara Barczyńska oraz sekretarz KZ w Zespole Opieki i Wotnej Poznań-Jeżyce — Wojciech Malinowski. Uważają oni, że wszystkie towary powinny trafiać do sklepów. Każde inne rozwiązanie krzywdzi

bowiem pracowników małych zakładów. Fabryka produkująca atrakcyjne artykuły czy też przedsiębiorstwo-potentat przemysłowe mają bowiem taką siłę przebicia, że zawsze zapewnią sobie największe i najlepsze dostawy. Na dodatek w zakładach małych i „rozbitych” (jeżycki ZOZ obejmuje placówkę na obszarze 50 km kw.) nie ma warunków do prowadzenia sprzedaży.

Tyle nasi rozmówcy.

Sądę, że rozwiązaniem najbardziej sprawiedliwym jest kierowanie wszystkich artykułów do sklepów. Sprawiedliwym, ale też bardzo uciążliwym, zwłaszcza teraz, kiedy wstawanie w kolejkach grozi za ziębieniem. A przecież zimą będzie jeszcze gorzej. I chociażby dlatego — moim zdaniem — nie można rezygnować z dysfunkcji za pośrednictwem zakładów pracy. Kto wie, czy w tych ostatnich, nawet w najmniejszych, nie należałoby zastosować rozwiązania, wprowadzonego w Szczecinie i Olsztynie.

„Życie Warszawy” (nr 239/81) podało, że od 1 bm. w Olsztynie trwa dystrybucja karkowych przydziałów mięsa — poprzez zakłady pracy — w formie paczek, zawierających odpowiednie zestawy mięsa i wędlin. Zamówienia na nie wraz z kartkami pracowników i ich rodzin składa się w WSS „Społem”. Do 13 bm. trafiło tam 85 000 kartek (Olsztyn ma 135 000 mieszkańców), a zatem większość z nich woli otrzymać bez czekania paczkę — nie spodziankę (mowa o zawartości), czyli to, co dadzą, niż godzinami wystawać nie mając gwarancji, że po dotarciu do lady będzie jeszcze jakiś wybór.

Poznańscy handlowcy mogli by przynajmniej zbadać, jakie są przedsięwzięcie rozwija i przemyśleć się do niego. Warto, bo chodzi o dystrybucję towarów, z którymi kłopotów jest najwięcej.

MICHAŁ LUCZAK

Dziennik budowy sprzed 3500 lat

Wiele z nich dotyczy historii budowy świątyni Totmesa.

Budowa trwała przez wiele sezonów, dowodzą duże ilości materiałów i zatrudniano liczne grupy robotników oraz wykwalifikowanych rzemieślników. Główny budowniczy nadzorujący prace nie mógł polegać na swojej pamięci i dla tego sporządzał notatki. Do-

bie postępowali majstrowie, kierujący poszczególnymi ekipami. Znalezione notatki obejmują spisy robotników, rozliczenia materiałowe, zadania dla poszczególnych zespołów roboczych, listy płac. Dzięki jednej z notatek udało się określić dokładnie początek budowy świątyni Totmesa III. Pierwsze prace zaczęto latem w 43 roku panowania faraona. Z za pisków wiadomo również, że wkrótce po rozpoczęciu prac budowniczy złożył ofiarę, pragnąc zjednać sobie przychylność bóstw.

Ludowcy z Kleszczewa realizują zobowiązania

Dodatkowe sztuki żywca trafiły do punktów skupu

INFORMACJA WŁASNA

Dowód zrozumienia trudnej sytuacji zaopatrzeniowej w mięso wykazali rolnicy — ZSL-owcy w gminie Kleszczewo (Poznańskie). Na początku sierpnia br., kiedy coraz bardziej zaczynało brakować pokarmu na kartki mięsne, rolnicy-ludowcy tej gminy zobowiązali się dodatkowo, poza kontraktacją, do końca pierwszego kwartału przyszłego roku wyhodować i dostarczyć na punkt skupu po jednym tuczniku. Inicjatywę tę podchwycili inni rolnicy i w ten sposób gmina ta miała przysporzyć ponadplanowo 52 świnię. Rolnicy zrezygnowali przy tym z dodatkowych przydziałów węgla i paszy, zastrzegając jednocześnie iż te dodatkowe tony mięsa winny być przekazane rodzinom górniczym.

Deklaracje stają się czynem szybciej, niż przewidywano, a w znacznej mierze przyczyniła się do tego realizacja zaległych kartek na węgiel. Wszystkie zadeklarowane świnię mają być dostarczone do końca bieżącego roku.

Pierwsze sztuki już znalazły się w punkcie skupu GS w Kleszczewie. Niestety, hodowców spotkało rozczarowanie, ponieważ zaofiarowano im za nie cenę niższą niż za kontraktowane. Rozgoryczeni zaprotestowali przeciwko takiemu ich potraktowaniu. W GS-ie znaleziono na szczęście drogę.

Punkty za pracę dla kandydatów na studia medyczne

(PAP) Kandydaci na studia medyczne, którzy pracują w zakładach służby zdrowia co najmniej 7 miesięcy otrzymają 4 dodatkowe punkty na egzaminie.

Sprawa ta — pisze dziennikarz PAP — powstała w związku ze sporem zaistniałym w tym roku w kilku akademach medycznych na tle przywień na I rok studiów wydziałów lekarskich. W uczelniach tych doszło do okupacji

pozwalać obejść nieuczciwe przepisy; zakontraktowano do dodatkowo dostarczone sztuki i zapłacono za nie po obowiązującej cenie. I ażeby dopełnić wszystkich związanych z tym formalności — wręczono rolnikom należne im z tego tytułu kartki na węgiel i paszę, mimo iż pierwotnie się ich rzekli. Wojewódzki Sztab Gospodarczy, który przyklasnął inicjatywę ludowców z Kleszczewa, nie wydał na czas stosownych dyspozycji, jak pisać za zadeklarowane sztuki. Ku niezadowoleniu rolników oświadczył także, że nie może zapewnić, że dodatkowo zaofiarowane przez nich zwierzęta bez pośrednio do górników. Nie mniej jest ważne, że te tony mięsa poprawia bilans mięsny kraju.

Nie zaowocował dotychczas apel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, o którym pisaliśmy 1 października br. Wzywał on wszystkich rolników do wzięcia udziału w jednorazowej akcji skupu produktów rolnych a zwłaszcza żywca. Akcja ta miała być prowadzona „w wyznaczonym dniu poza dniami normalnego skupu i po cenach kontraktacyjnych”. Tok postępowania stał omówiony z przedstawicielami rolnictwa województwa poznańskiego, aby dostawy mogły przebiegać w oznaczonym terminie bez zakłóceń. Niestety, do dziś konkretny termin nie został uzgodniony. (zd)

nia pomieszczeń przez tych kandydatów, którzy zdali egzamin wstępny, ale nie zostali przyjęci z braku miejsc.

W wyniku prowadzonych mediacji w poszczególnych akademach podpisano porozumienie z młodzieżą i jej rodzicami: mówi się w nich m. in. o tym, że chętni mogą podjąć pracę w placówkach służby zdrowia, za którą otrzymają określona liczbę punktów.

Na polach Wielkopolski

Kłopoty z transportem płodów rolnych i parowaniem ziemniaków

INFORMACJA WŁASNA

Mimo kaprysów aury, rolnictwo wielkopolskie czyni wielkie wysiłki o zebranie rezerwy pługów z pól.

Postęp prac przy wykopkach buraków cukrowych jest dobry. Na ukończeniu są prace w województwie pilskim, gdzie jest porównawczo z innymi województwami; najmniejszy areal buraków cukrowych w uprawie. Około 90 procent planu tacji sprzątnięto w województwach kaliskim i konińskim. W województwach leszczyńskim i poznańskim wykopano mniej więcej trzy czwarte planu tacji. Trwają dostawy surowca do cukrowni, choć zaczyna już występować kłopoty z paliwem w jednostkach społecznych. Wczoraj wojewoda leszczyński zwrócił się do władz centralnych o przydział dodatkowych asygnat na paliwa płynne dla PGR i RSP, którym na rok bieżący obcięto przydziały o 30 procent. Tym sektorom rolnictwa braknie do końca roku ogółem 1 100 ton paliwa, aby mogły wykonać najpilniejsze prace polowe i transportowe.

Nadal w Wielkopolsce występują kłopoty z zaopatrzeniem rolnictwa w węgiel. Odbywa się to na prowadzonej obecnie kampanii parowania i zakiszania ziemniaków paszowych na zimę. Najwięcej uparowane do tej pory w województwie kaliskim, gdzie na zaplanowane 200 000 ton zakiszano 125 000 ton. Natomiast najwyższy w stosunku do planu wynoszącego 110 000 ton stopień zaawansowania w parowaniu ziemniaków ma województwo poznańskie, gdzie zakiszano około 80 000 ton. W Leszczyńsku uparowano 45 000 ton (60 proc. planu), w Konińsku i Pile 40 000 ton — co stanowi po 40 procent zaplanowanej ilości

(emp)

sport-sport-sport

Eliminacje piłkarskich MŚ

ZSRR — CSRS 2:0

Na stadionie w Tbilisi rozegrano wczoraj kolejny mecz eliminacyjny przed piłkarskimi mistrzostwami świata. Piłkarze ZSRR wykorzystali atut własnego boiska i zdecydowanie pokonali CSRS 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Szengelia — w 28 i 46 min.

Pierwsza połowa spotkania była wyrównana. Zarówno goście jak i gospodarze przeprowadzili wiele groźnych akcji, w których więcej szczęścia mieli piłkarze radzieccy. W drugiej części gry od początku gospodarze przystąpili do generalnego szturmu i już w minutę po wznowieniu gry użyskali kolejną bramkę. Wyrażała ją przegrywająca ZSRR utrzymywała się przez znaczną część drugiej połowy. Dopiero w końcówce spotkania, gdy gospodarze zaczęli zwinąć grę, goście przeprowadzili kilka kontrataków, które nie zakończyły się jednak powodzeniem.

Po tym meczu w tabeli grupy III, z której do finału awansują dwa zespoły, prowadzenie objęli piłkarze ZSRR, którzy zdobyli 11 pkt. tracąc zaledwie 1, na drugim miejscu jest Włochy 10:4, a na pozycji trzeciej są reprezentanci CSRS 9:3. W grupie tej występują też drużyny Islandii i Turcji, ale nie mają one szansy na grę w Hiszpanii. (jz)

W. Fibak zwycięża w Tokio

(PAP) W Tokio rozpoczął się tenisowy turniej zaliczany do klasyfikacji Grand Prix. Biorze w nim udział także Wojciech Fibak, który w pierwszej grze odniósł zwycięstwo nad Amerykaninem Melem Purcellem 7:6, 3:6, 6:3.

Polscy brydżyści nadal na drugim miejscu

(PAP) Sporo sensacyjnych wyników padło w 11 i 12 kolejkach rozgrywanych w Port Chester drużynowych mistrzostwach świata w brydżu sportowym. Największą było zwycięstwo drużyny USA w 12 kolejce nad dotychczasowym liderem — W Brytanią aż 20 do minus 2. Po tej klęsce Brytyjczycy stracili pierwsze miejsce, spadając w tabeli na 3 pozycję. Nowym liderem została drużyna USA broniąca tytułu mistrzowskiemu a Polska utrzymała się na drugim miejscu.

Nasz zespół walczył ze zmiennym szczęściem. W 11 kolejce przegrał z Pakistanem 6:14, a w następnej pokonał w takim samym stosunku Argentynę.

M. Cziburdanidze obroniła tytuł

(PAP) 20-letnia radziecka arcymistrzyni Maja Cziburdanidze z Gruzji obroniła na trzy najbliższe lata tytuł szachowej mistrzyni świata. W 15 partii rozgrywanej w Tbilisi finałowego meczu z Naną Aleksandrią odniosła ona w 36 posunięciu zwycięstwo, zdobywając ósmy punkt w spotkaniu.

12:12 w rewanżowym meczu pięściarzy Węgier i Polski

(PAP) We wtorek w Debreczynie odbył się drugi mecz pięściarskich reprezentacji Węgier i Polski. W rewanżowym spotkaniu Polacy zremisowali z podopiecznymi trenera Laszlo Pappa 12:12. W pierwszym meczu Polacy ulegli Węgom 8:16.

Podobnie jak w pierwszym meczu, w waga cięższych (z wyjątkiem papierowej) zwycięstwa odnieśli bokserzy węgierscy. Po 5 walkach prowadzili już 8:2. Następnie Bogdan Gajda w lekkopółśredniej zwyciężył przed czasem. Niezależnie zaprezentowali się nasi pięściarze w waga ciężkiej Czerniszewski, Grzegorz Skrzeczek i Marian Klass wygrywając zdecydowanie.

Oto wyniki walk (w kolejności):

Judocy Olimpij nie odpoczywają

Judocy poznańskiej Olimpij po zakończonych przed kilku dniami rozgrywkach mistrzowskich przygotowują się do kilku turniejów organizowanych w kraju. W trzeciej dekadzie listopada we Wrocławiu rozegrane zostaną zawody w silnej, międzynarodowej obsadzie. Kilka dni później w Bytomiu poznaniacy wystąpią w turnieju Barbórki. Zaproszenia na występy we Wrocławiu i Bytomiu są dowodem, że zespół trenera Czesława Kura po wywalczeniu siódmej lokaty w mistrzostwach Polski zaczął się liczyć na krajowych matach, a obecni w nim kadrowicze: Przemysław Dyczkowski, Dariusz Ostrowski oraz Paweł Szwedziak podnoszą jeszcze bardziej atrakcyjność zespołu.

Na zakończenie kilka słów o zmianach personalnych wśród judoków Olimpij. W przyszłym roku nie ujrzymy w drużynie Mirosława Zielińskiego i Waldemara Smoka, którzy noszą się z zamiarem zakończenia sportowej kariery. Przybędzie natomiast Mirosław Rybczonek z koszańskiej Gwardii. Młody koszałanin (1958 rocznik) zdobył już tytuł mistrza Polski w wadze 86 kg. (kar)

Przełaje szkolnej młodzieży

Wprawdzie sezon lekkoatletyczny został już zakończony, ale uczniowie szkół średnich i podstawowych Poznańskiego uczestniczyli w wojewódzkim finale sztafetowych biegów przełajowych. Uczniowie szkół ponadpodstawowych startowali w Puszczykowie. Wśród dziewcząt zwyciężyły uczennice LO w Puszczykowie, które wyprzedały zespoły ZSR ze Środy i LO z Kórnik. Najlepszą sztafetę chłopców zaprezentowała ZSR z Wrześni, na drugim miejscu przybiegł zespół ZSM HCP z Poznań, a miejsce trzecie przypadło uczniom Zespołu

ści wagi): Zbigniew Ciota pokonał 3:0 Andrasa Dozsa, Bogdan Maczuga przegrał 0:3 z Tiborem Botosem, Jerzy Szewczyk przegrał 1:2 z Sandorem Farkasem, Tomasz Nowak przegrał 1:2 z Istvanem Toro, Andrzej Mencel uległ 0:3 Mihaili Horvathowi, Bogdan Gajda wygrał w III rundzie na skutek poddania Andrasa Bara, Jerzy Kaczmarek uległ 0:3 Jenő Danyi, Mirosław Kuźma wygrał w I rundzie przez rsc z Imre Borokiem, Jan Szpyra oddał punkty walkowerem Attili Verosowi, Janusz Czerniszewski pokonał 3:0 Istvana Csepányi, Grzegorz Skrzeczek wygrał 3:0 Laszlo Molnara, Marian Klass wygrał w II rundzie przez rsc z Ferensem Somodi.

Ciekawe pojedynki Grunwaldu i Posnania

Nie pomylił się sygnalizując po meczach szczyptornistów Grunwaldu ze szczyptornistami Pogonia, zwyciężyła ona w dwóch meczach z warszawskimi akademiami. Cieszyć musi odnalezienie strzeleckiej skuteczności przez Zdzisława Ratajczaka, który przypomniał sobie dawne, dobre czasy, kiedy to należał do najsilniejszych w drużynie trenera Aleksandra Wiccanowskiego.

Wszystko to skłania do przypuszczenia, że w piątek i sobotę w „Arenie” Grunwald powinien pokonać swój dorobek punktowy o dalsze 3-4 punkty w spotkaniach z opolską Gwardią. Jest to niemalże konieczność, gdyż czołowa ekstraklasa ucieka coraz bardziej i trzeba pomyśleć o zabezpieczeniu sobie ligowego bytu. Przed niezwykle trudnym zadaniem staną piłkarze ręczni drugoligowej Posnania, którzy gościć będą u siebie lidera — piórkę Wisłę. Wiślanie zweryfikują aktualne możliwości zespołu trenera Leona Nosila. Należy sądzić, że właśnie pomiędzy tymi siódmkami rozegra się decydująca walka o premiowane awansem do I ligi miejsce. (kar)

Ekran - gigant w Holandii

(PAP) Największy ekran do wyświetlania filmów znajduje się w Holandii. Posiada on 23 m szerokości i 17 m wysokości co odpowiada wysokości sześciokondygnacyjnego budynku.

Sensacja w świecie medycznym

Człowiek z dwoma żołądkami

(PAP) Obserwując przy pomocy aparatu rentgenowskiego swego pacjenta ze stanu Zachodnia Wirginia (USA) lekarze z wielkim zdziwieniem stwierdzili, że posiada on dwa żołądki a nie jeden, jak zazwyczaj. W związku z tym,

czasopismo „American College of Radiology” podkreśla, iż jest to pierwszy przypadek wykrycia u człowieka dwóch żołądków.

Nazwiska właścicieli dwóch żołądków nie ujawniono.

ECHA naszych publikacji

Redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” otrzymał pismo od rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Oto jego treść:

„W dniu 2/3/4 X 1981 r. ukazał się w redakowanym przez Pana dzienniku artykuł p. Zygmunta Rolę, pt. „Czy minister ma prawo?”. Idzie o zmiany dokonane przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w projekcie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, opracowanym przez komisję kodyfikacyjną prof. Z. Resichę. Nie ustosunkowując się do treści i tonu artykułu, reakcją wymaga także passus dotyczący Senatu UAM, najwyższego organu Uczelni. Wbrew twierdzeniu artykułu jakoby Senat podejmując w dniu 10 września br. uchwałę protestującą przeciwko zmianom, opierał się „na niesprawdzonych informacjach, które jak się potem okazało — były nieprawdziwe”. Senat UAM działał w oparciu o informacje w całej rozciągłości sprawdzone i prawdziwe. Byłoby dobrze, gdyby to samo można było powiedzieć o tym artykule. Byłbym zobowiązany, gdy-

Czy minister ma prawo

by oświadczenie to mogło się ukazać w Pańskim dzienniku.”

Rektor Prof. dr hab. JANUSZ ZIÓŁKOWSKI

OD AUTORA: Rektor UAM sugeruje, że w artykule „Czy minister ma prawo?” podał nie sprawdzoną i nieprawdziwą informację, posługując się przy tym metodą dowodzenia swoich racji przy pomocy słów wyrwanych z ich kontekstu. Czytelniku, który nie zna lub nie pamięta treści tej publikacji informuję, że całe zdanie, z którego pochodzi fragment cytowany przez rektora Uniwersytetu brzmi: „Opierając się na nie sprawdzonych informacjach, które — jak się potem okazało — były nieprawdziwe, Senat UAM (publicznie powiedział o tym prof. Jarosław Maciejewski, prorektor uczelni), zaprotestował nie tylko przeciwko zmianom w projekcie ustawy, ale także przeciwko przekazaniu do Sejmu projektu ustawy” (podkr. — ZR).

Dla rektora Uniwersytetu mam — korzystając z okazji — informacje bardziej szczegółowe: o tym, że Senat zaprotestował także przeciwko przekazaniu do Sejmu ministerialnego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, prof. Jarosław Maciejewski powiedział publicznie 11 września br. w Pałacu Działyńskich w czasie spot-

kania przedstawicieli poznańskiego środowiska naukowego z prof. Hieronimem Kubiakiem — członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR. Prorektor wyjaśnił, że Senat UAM podejmując uchwałę protestacyjną opierał się na oświadczeniu przekazanym pokatnie. Kilka dni później prof. J. Maciejewski potwierdził tę informację w czasie rozmowy ze mną, zastrzegając niepublikowanie nazwiska osoby, która właśnie „pokatnie” przekazała do Poznania m. in. wiadomość o przesłaniu do Sejmu zmienionego przez ministerstwo projektu ustawy.

Raz jeszcze stwierdzam, że Senat UAM, podejmując 10 września uchwałę protestującą m. in. przeciwko przekazaniu do Sejmu ministerialnego projektu ustawy, opierał się m. in. na niesprawdzonych informacjach, które okazały się nieprawdziwe. Projektu tej ustawy nadal Sejmowi nie przekazano. Dopiero bowiem 25 września Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przesłało Radzie Ministrów niezmienny projekt przygotowany przez społeczną Komisję Kodyfikacyjną kierowaną przez prof. Zbigniewa Resichę, do którego w oddzielnym dokumencie dołączono uwagi ministra Jerzego Nawrockiego. Tego dnia — 25 września 1981 r. także rektora UAM poinformował o tym fakcie w nocie teleksowej dyrektor gabinetu ministra — Andrzej Senczyszyn.

ZUGMUNT ROLA

WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Orkan Jaworowo —				3. Cynkmet	12 18: 6 25-15
Orkan Strzałkowo 1:0				4. Czarni	12 17: 7 30-11
Budowlani Włocławek — Tur 1:1				5. Pogoń Świeb.	12 14:10 19-20
Kujawiak — Vitcova 2:1				6. Szprotavia	12 13:11 24-14
Zdrój — Olimpia 0:0				7. Kanja	12 13:11 22-17
Lech — Włocławia 1:2				8. Ravia	12 13:11 25-27
Górnik — Mień 2:3				9. Zjednoczeni	12 11:13 26-26
1. Włocławia 11 19: 3 34-11				10. Budowlani	12 9:15 23-20
2. Kujawiak 11 15: 7 21-12				11. Obra	12 8:16 12-25
3. Mień 11 14: 8 24-14				12. Promień	12 7:17 10-23
4. Tur 11 14: 8 26-24				13. Pogoń Góra	12 5:19 11-39
5. Budowlani Śl. 11 13: 9 39-28				14. Polmo	12 4:20 12-34
6. Orkan Strzałk. 11 12:10 27-31				PIŁSKA KLASA OKRĘGOWA	
7. Zdrój 11 11:11 23-24				Tarnovia — Lubuszanie	3:2
8. Olimpia 11 10:12 22-23				Notec Czarnków — Sparta	2:2
9. Vitcova 11 10:12 19-26				Nielba — Notec Szamocin	2:0
10. Budowlani Wl. 11 9:13 15-18				Fortuna — LZS Krajna	5:0
11. Lech 11 8:14 20-30				Lech — Orzeł	4:3
12. Orkan Jawor. 11 7:15 18-29				Wełna — Unia	5:0
13. Orlela 11 7:15 17-31				LESZNO — ZIELONA GÓRA	
14. Górnik 11 5:17 20-24				1. Wełna	9 15: 3 28-8
1. Ostrowia 11 19: 3 41-7				2. Lubuszanie	9 13: 5 25-16
2. Pogoń Zd. Wola 12 19: 5 31-9				3. Fortuna	9 11: 7 31-20
3. Victoria Jarocin 11 17: 5 16-8				4. Tarnovia	9 10: 8 16-19
4. Calisia 12 16: 8 28-11				5. Unia	9 9: 9 18-18
5. Budowlani 12 16: 8 23-9				6. Sparta	9 9: 9 14-15
6. Plesna 12 13:11 21-15				7. Lech	9 8:10 19-23
7. Włocławski KS 11 12:10 26-17				8. Orzeł	9 7:11 23-25
8. Warta 10 10:10 19-17				9. Nielba	9 7:11 17-19
9. Victoria Szadek 11 8:14 20-24				10. Notec Szamocin	9 7:11 13-17
10. Stal 11 7:15 20-27				11. Notec Czarnków	9 7:11 11-15
11. Pogoń Skalm. 12 7:17 15-36				12. LZS Krajna	9 5:13 12-32
12. LZS Tarchały 12 6:18 21-42				KONIN — WŁOCŁAWEK	
13. Pogoń Syców 12 5:19 11-39				1. Fadam	12 18: 6 26-8
14. Piast 11 5:17 15-46				2. Piast	12 18: 6 24-9
Orlela — Budowlani Stupca 1:5				Orkan Jaworowo —	

Praca
Zaopiekuję się staruszką — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43572g.

Przyjmę panią na 4 godz. dziennie, która zaopiekuje się dwójką dzieci. Sza marzewskiego 24 m. 13 (Jeżyce) Grażyna Motław ska. 42357g

Przyjmę dozorstwo — wa runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 42627g.

Poszukuje prac chałupni czych lub zleconych, tel. 455-08 42564g

Dochodzący — a do obmía tania ulicy — srodmies cie potrzebna. Administra cja domu skrytka poczta 215 Poznań 9. 43482g

Przyjmę czeladnika do stolarni, Czempin, Koś ciarskie Przedmieście 13. 42623g

Oddam szydełkę bluzek cha łupniczo. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 43523g.

Przyjmę szyć w dom. Tel. 67-99-70 od godz. 17. 44514g

Nauka
Poszukuje solidnego ko repetytora z chemii, fi zyki i matematyki z za kresu szkoły średniej naj chetniej z Osiedla Chro brego. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 42555g.

Matematyka, fizyka, ko repetycje mgr Wytrzy szczak, Palacza 18B pokó i 121 (Hotel Asystenta). 42636g

Korepetycje z matematy ki. Tel. 77-66-03, Fryska. 43537g

J. rosyjski — korepetycje, tłumaczenia. Drowniki, tel. 323-793. 42624g

Tańców towarzyskich wy uca Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkow skiego 2A parter. 40398g

Kupno
Bony PeKaO kupię, tel. 704-71. 42635g

Kupię formy wulkaniza cyjne do naprawy opon Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 42315g.

Pilnie kupię lekarstwa Ritodrine (Utopar, Pren par) — na podtrzymanie ciąży. Tel. 594-31 po godz. 16. 44464g

Wynij — Zachowaj! Tył ko skup różnych staroci, meble, obraz, zegar, pół misek malowidłem, por celane chińska, misien ska znakiem X, monety srebrne przedwojenne, medale srebrne, sztucce, lyżeczki, łyżki, widelce, starego typu z monogra mem lub datą roku 1800, różne naczynia, Umińskie go 7a m. 30, Wilda. 40934g

Kupię zamrażarkę za bo ny PeKaO, tel. 710-93. 43386g

Kupię większą ilość dre wna tartaczego (sosga- świerk) Andrzej Karwał ka, 62-040 Puszczykowo, ul. Strażacka 4, tel. 193. 43399g

Kupię nowe pianino Ca lisia. Ostrzeszów, tel. 26-66 — od godz. 16. 43406g

Kupię materiały budo wlane za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43385g.

Encyklopedię 4-tomową oraz Mała Powszechna kupię Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43400g.

Kupię zegar stojący, tel. 598-72 od godz. 10-17. 43449g

Odkupię ogródek dział kowy przy ul. Katowic-kiej, tel. 780-734, ul. Krań cowa 48 m. 36. 43524g

Sprzedaż
Kozuch damski włoski sprzedam. Tel. 590-92. 42335g

Sprzedam szkła kontakto we. Oferty „Prasa”, Skry ta 1, dla 42437g.

Sprzedam trzy suknie ślu bne, welon, toczek, tel. 67-62-38 po godz. 18. 43441g

Sprzedam sklep w atrak cyjnym punkcie, Gostyn, ul. Wojska Polskiego 2/10. 43623g

Samochody
Kupię samochód osobo wy, stan dobry, marka obojętna. Płatne w ra tach do uzgodnienia, Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 889p.

Karoserie Fiata MR do re montu sprzedam. Najcheń niej za bony PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 44515g.

Zastawę 1100 rocznik 1976 pilnie sprzedam. Tel. 422-81. 44306g

Syrenę 102 sprzedam na części. Poznań, Osiedle Zwycięstwa 13 m. 32. 41804g

Lokale
Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem, w zamian zdam mieszkanie kwate runkowe. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 42074gpr.

Poszukuje samodzielnego mieszkania w Gnieźnie. Wiadomość: Zakład Złot niecy, Gniezno, ul. Kra sicksiego 28. 42413g

Nieruchomości
Sprzedam działkę z miesz kaniem gospodarczym warsztatem o pow. 450 450 m2 z rozpoczętą bu dową wszelkie wygody. Swarzędz, tel. 670. 44652g

Sprzedam działkę z roz poczętą budową oraz mieszkanie gospodarcze i pomieszczenie warsztato we (centralne ogrzewa nie, gaz, woda). Swa, rządz, tel. 670. 44297g

Zguby
Poszukuje skradzionego samochodu Warszawa 224 kolor jasny, taksówka nr boczny 3274 nr rej. POB 32-55. Znalazcę wy nagrodzę. Informacje: Po znań, Staszica 4 m. 13. 44474g

Różne
Układanie mozaiki, cykl nowanie. Tel. 20-47-00, Ła godzki. 38797g

Cyklinowanie, układanie lakierowanie parkietów Kantak, tel. 647-95. 29528g

Czyszczenie dywanów i wykładzin w domu klien ta. Tel. 137-684 do 11 i od 19. 43599g

Poszukuje placu pod bu dowę pawilonu małej gas tronomii względnie ku pie gotowy. Oferty „Pra sa”, Skryta 1, dla 38862g.

Fabrycznie nową zamra żarkę 620 l zamienię na mniejszą. Oferty „Pra sa”, Skryta 1, dla 3129-Kl.

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Blu ro Matrymonialne „Mał żenstwo” 61-707 Poznań. Libelta 29, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 40802g

32-letnia magister z cõ- reczką posiadająca miesz kanie pozna pana w ce lu matrymonialnym. Cheń nie z dzieckiem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 893p.

† Z głębokim i szczerym żalem zawiadamia my, że w dniu 26 października 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością opatrzona Sakramen- tami św., zakończyła swój smutny i tragiczny żywot, nasza ukochana, nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

TERESA SKOBEJKO
z Witkowskich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 paź- dziernika br. o godzinie 9 na cmentarzu juni- kowskim.

pograżone w smutku i bólu siostry z mężami i dziećmi

41654g

† Pograżeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 25 października 1981 roku po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 90, nasza kochana mama, teś- ciowa, babcia i prababcia

MARIANNA MICHAŁOWSKA
I voto Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go- dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Syn z rodziną

44256g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zmarła nasza uko- chana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, śp.

TEKLA NAJDEK
z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 10.30 w Objezierzu. Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby o godzinie 9.30.

W smutku pograżona

RODZINA

Zukowo. 44566g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 1981 roku zasnęła niespo- dziewanie w Bogu, namaszczona Olejami św., przeżywszy 56 lat, moja ukochana żona, na- sza siostra i ciocia, śp.

TERESA WYDMUCH
z domu Szukała

Pogrzeb odbędzie się 30 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

mąż i rodzina

Palacza 38 m. 1. 44568g

† Ze smutkiem donosimy, że w dniu 28 paź- dziernika 1981 roku zasnęł w Bogu w 75 ro- ku życia i w 50 roku kapłaństwa, śp.

KSIĄDZ PRAŁAT
STEFAN FIGAS
od 47 lat proboszcz w Witaszyczach.

Uroczystości żałobne odbędą się w Trzemesz- nie dnia 31 października 1981 roku (sobota) o godzinie 13.30 w bazylice trzemeszeńskiej.

Złożenie zwłok nastąpi w grobowcu rodzin- nym w Trzemesznie na cmentarzu parafial- nym.

Z wielkim żalem żegnają Go bracia z rodzinami

44673g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1981 roku zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, nasz uko- chany kierownik, troskliwy wychowawca mło- dzieży

STEFAN SOBCZAK
długoletni kierownik sklepu WSS „Społem” „Uroda”.

W smutku pozostaje

żaloga sklepu „Urody”

44514g

Dnia 26 października 1981 roku w wieku 85 lat, zmarła nasza droga siostra i ciocia

ś. † p.
FELIKSA KASZNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm o godzi- nie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Piłmienna 5a m. 5. 44504g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy 74 lata, śp

STEFAN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o god- nie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Szewska 14. 44609g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1981 roku opatrzony Sakra- mentami św., zmarł w wieku 76 lat, nasz ko- chany ojciec, dziadek i teść, śp.

JÓZEF SORGE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 październi- ka br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miło- stowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań 23 Lutego 16 m. 6. 44334g

Dnia 27 października 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w 89 roku życia, mój ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ALEKSY KARAL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

córka z rodziną

44487g

† Zawiadamiamy, że dnia 26 października 1981 roku zasnęł w Panu, przeżywszy lat 78, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

ANTONI RZESZCZAK

Złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmen- tarzu junikowskim w piątek, 30 października br. o godzinie 15.15.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go- dzinie 14.

Poznań, Cieszyńska 6. 44442g

† Dnia 28 października 1981 roku zasnęł w Pa- nu, opatrzony Sakramentami św., śp.

ks. STEFAN FIGAS
kapelan Jego Świątobliwości,
długoletni proboszcz parafii Witaszyce,
w 75 roku życia i w 50 roku Służby Bogu
w Chrystusowym Kapłaństwie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 paź- dziernika 1981 roku o godzinie 13.30 w Trze- mesznie.

W imieniu kapłanów dekanatu Jarocińskiego

ks. Bronisław Jankowski
dzikan

44674g

† Dnia 26 października 1981 roku zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

LECH NIEZGODZKI
dr nauk farmaceutycznych

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzi- nie 10 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamiają w smutku pograżeni

żona, córki, zięć i wnuk

44586g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1981 roku zmarła nasza uko- chana matka, teściowa i babcia, śp.

JANINA WITOSZYŃSKA
z domu Mroczkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

syn z rodziną

Zielona Góra, ul. Krzywoustego 2 m. 6. 1750-U3

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i bratowa, śp.

ZOFIA KORALEWSKA
z domu Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 paź- dziernika br. o godzinie 11 na cmentarzu gór- czyńskim.

W nieutulonym smutku i żalu pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Jarochowskiego 32 m. 4. 44634g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zmarł nagle, prze- żywszy lat 60, nasz najukochańszy mąż, ta- tuś, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

MIECZYSLAW GAWRON

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października b. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go- dzinie 7.

Poznań, Brzask 14a m. 1. 44581g

† W głębokim smutku pograżeni zawiadamia my, że dnia 27 października 1981 roku za- kończyła w wieku 68 lat, swe pracowite i peł- ne poświęcenie życie, nasza najlepsza mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia

ZOFIA MACIEJEWSKA
z domu Kmiecik

Msza św. odbędzie się dnia 31 październi- ka br. o godz. 14 w kościele M. B. Częstochow- skiej. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

Strapiona

RODZINA

Poznań, ul. Bożymira 2 m. 1.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1981 roku odeszła nagle od nas na zawsze, moje ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

KAZIMIERA KACZMAREK
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córka z rodziną

44318g

Dnia 25 października 1981 roku zmarł prze- żywszy lat 78, śp.

STEFAN PRZYBYŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go- dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Ul. Jarochowskiego 12 m. 19. 44367g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 października 1981 roku zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, syn ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYSLAW OSSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 175 m. 13. 44524g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 r. zakończył swe pra- cowite życie, nasz ukochany mąż, ojciec i dza- dek, śp.

JÓZEF PUROL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 15 w Kicinie.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie o godzinie 14 (z ul. Szkol- nej, Poznań).

Czerwonak, ul. Zielona 27. 44592g

† Dnia 24 października 1981 roku odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej cho- robie, nasza najdroższa, troskliwa i opiekun- cza matczka, teściowa i babunia, śp.

BRONISŁAWA JÓZEFOWICZ

Ostatnie pożegnanie nastąpi w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu juni- kowskim.

Pograżone w smutku

córki z rodziną

Poznań, Helsingborg. 1801-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zakończył swe pra- cowite życie, najdroższy mąż, ojciec teś i dziadek, śp.

HENRYK BARANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 15.45 na cmentarzu parafialnym w Wirach. Msza św. żałobna o godzinie 15 w kościele w Łasku.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Luboń 4, Dzierżyńskiego 59. 44619g

† Dnia 28 października 1981 roku zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpie- niach, moja najukochańsza żona, mamusia, siostra, szwagierka, synowa i ciocia, przeżyw- szy lat 46, śp.

MARIA FAUST
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o go- dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Promienista 107. 44636g

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOLKI”

z dnia 28 X 1981 roku
Wygrane w I losowaniu:
— za 3 trafne po 218,—
— za 2 trafne po 12,—
Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne po 4.589,—
— za 3 trafne po 47,—
— za 2 trafne po 7,—
— — — — —
GRA „3X10”
z dnia 28 X 1981 roku
Wygrane:
— za 2 trafne po 297,—
— za 1 trafną z liczbą dodatkową po 113,—
Kolejne losowania „Ko- ziołków” i „3X10” odbę- dą się 4 listopada 81 r. w Poznaniu przy ul. Fred- ry 7 o godz. 8

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1981 roku zmarł mój uko- chany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwa- ger, wujek i dziadek, śp.

STEFAN SOBCZAK
dyplomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzi- nie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Szczanieckiej 9. 44303g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku opuściła nas nagle, na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia

FRANCISZKA GROCHOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dzieci z rodzinami

Ul. Opolska 106. 44643g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 1981 roku odszedł z naszego księgarskiego grona, długoletni pracownik i kolega

HENRYK BARANIAK
emerytowany kierownik Księgarni technicznej w Poznaniu.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kul- tury, Medalem 30-lecia PRL, Honorową Od- znaką miasta Poznania oraz Odznaką Wzoro- wego Księgarza.

Pogrzeb odbędzie się 30 października br. o godzinie 15.45 na cmentarzu w Wirach ko- lo Lubonia.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

Dyrekcja, pracownicy, Federacyjny ZZ PKPRITV, SKP PP „Dom Książki” w Poznaniu 1800-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1981 roku zmarła w wie- ku 87 lat, nasza najdroższa żona, matka, teś- ciowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA MACHOWSKA
z domu Malecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 listopada br. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Wolsztyńska 6. 44630g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 paź- dziernika 1981 roku zmarła opatrzona Sa- kramentami św., w wieku 79 lat, śp.

HELENA ZAJACZKOWSKA
z domu Pikulska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

SPYCHAŁOWIE

44564g

† 3 listopada br. o godzinie 9 w kaplicy św. Józefa przy ulicy Krysiwiczka zostanie od- prawiona msza św.

za ZMARŁYCH PRACOWNIKÓW
Księgarni św. Wojciecha

związanych z Instytucją w ciągu 87 lat jej istnienia.

Na wspólną Eucharystię i modlitwę zapraszają

pracownicy i Zarząd KSW

Pileskie

Już nie rzeka a strumień mleka

Był okres (zwłaszcza latem), że w sklepach spożywczych Pili i województwa bardzo trudno było kupić mleko, śmietanę, masło, twarogi i sery żółte. Ostatnio zaopatrzenie w te artykuły nieco się poprawiło, co wcale nie oznacza, że jest dobrze. Dlatego też irytuje fakt, że sporo mleka spóźnie nie mleczarskie dostarczają do ferm tuczu trzody chlewnej m. in. w Kadłubku koło Trzcianki. Jak to możliwe?

— Jak długo istnieje mleko, tak długo jest coś takiego jak mleko paszowe — odpowiada prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, Edward Ekiert. Od dawna dostarczane jest ono hodowcom inwentarza. To produkt uboczny z odłuszczonego mleka pełnego, z którego nie możemy wytwarzać nic innego. Wprawdzie można by zrobić chudy twaróg, ale nie ma zbyt wielkiego zapotrzebowania, a tak że odpowiednich mocy produkcyjnych. Latem zdarzały się (z powodu niewłaściwego magazynowania w punktach skupu, bądź upałów) przypadki kwaszenia mleka. Było tego jednak niedużo i także przeznaczaliśmy na pasze. Co do fermy w Kadłubku, to trafia tam rocznie około 9 milionów litrów serwatki i mleka odłuszczonego. Podobne umowy ze spółdzielni mleczarskimi mają podpisane inne PGR-y, a także rolnicy indywidualni, między innymi w Komorzynie zbudowano specjalny rurociąg łączący mleczarnię z fermą hodowlaną. Trzeba zdać sobie sprawę, że

mleko paszowe jest niezbędnym składnikiem pokarmowym dla prosiąt, cieląt. A nie ma to nic wspólnego z pogarszaniem zaopatrzenia rynku.

Powodem słabego zaopatrzenia w artykuły mleczarskie jest przede wszystkim — jak twierdzą specjaliści — załamanie się hodowli w wyniku fatalnych zbiorów ubiegłorocznych zbóż i pasz objętościowych dla bydła. Na rzecz skierowano więc — jak wykaże lipcowy spis rolny — ponad 25 000 sztuk, w tym prawie 4 000 krów. O tyle zmniejszyło się pogłowie. Sytuację pogorszyło masowe pozbywanie się cieląt przez rolników indywidualnych w okresie lata. Paradosem cenowym bowiem jest, że po podwyżkach bardziej opłacało się sprzedawać mleko.

Mimo to, **sup przebiega poniżej oczekiwań**. W bieżącym roku planowano skupić 188,5 mln litrów mleka, a załagodzi wynosiła już ponad 11 mln i dobrze, jeśli się uda skupić około 180 mln litrów. Bedzie to o około 25 mln litrów mniej niż w 1978 roku. I to jest zasadniczy powód niedostatku artykułów mleczarskich.

Tymczasem sytuacja na rynku żywnościowym jest taka, że po pytaniu o te wyroby — z braku innych artykułów — rośnie. Pileskie przerabia mleko nie tylko na własne potrzeby, ale również na zaopatrzenie dużych aglomeracji przemysłowych m. in. w masło i sery żółte zaopatruje Poznań i Szczecin.

— Mleczarze są w kłopotliwej sytuacji — stwierdza Hel

mut Doliwa, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Pile. W tym roku zapotrzebowanie na mleko spożywcze w Pile i rejonie wzrosło o 12 procent. Wiem, że w innych spółdzielniach jest ono jeszcze wyższe. Głównie na wsł. a zaopatrzyć w mleko wieś, która je przecież produkuje — jest prawie niemożliwe. To studnia bez dna. Jest to wynik takich a nie innych cen. Litr mleka spożywczego kosztuje przecież kilkakrotnie mniej niż w punkcie skupu. Nie ma więc się co dziwić, że mleko i twarogi wykupowane są ze sklepów z przeznaczeniem na paszę. Mam też sporo uwag do handlu. Mleko przerabianym praktycznie sześć dni w tygodniu, „na okrągło”. Załogi pracują nie po osiem, a najczęściej po kilkanaście godzin, aby w pełni zagospodarować surowiec. Tymczasem handel ma ogromne zamówienia na piątek, a w soboty są one zdecydowanie niższe; podobnie z twarogami. Wniosek z tego jest jeden — handel musi traktować soboty jako normalne dni sprzedaży artykułów mleczarskich.

Inna sprawa, to konieczność rozwoju potencjału produkcyjnego. Są rejon w Pile, gdzie jest więcej mleka, niż można go przetworzyć. Z konieczności zatem transportowane bywa m. in. do Pili i Chodzieży. Dlatego też w Czarnkowie trwa gruntowna modernizacja zakładu w celu zwiększenia możliwości butelkowania. Nowe linie napełniania butelek uruchomiono w Rogoź-

nie, Walcu i Łobzenicy, a w Łeknie otwarto dojrzewalnice serów żółtych — „Pulawskich”. Reaktywowano także działalność małej przetwórczości w Wronkach. Myślę o zwiększeniu możliwości przetwórczych zakładu w Nowych Dworach.

Są jeszcze inne aspekty zważające się wciąż strumienia mleka. Producentom brakuje podstawowych środków myjących i higienicznych. Obniżył się więc poziom skupu mleka w tak zwanej klasie „a”, dodatkowo premiowanego. Na tym tle powstał konflikt producentów z gminą Krzyż ze spółdzielnią w Czarnkowie. Ze skutkami, gdyż uważają, że przy fatalnym zaopatrzeniu w środki higieny nie mogą utrzymać poziomu klasy „a”, przez co tracą jedną złotówkę na każdym litrze. Prawda jest jednak to, że akurat w tej gminie jakość mleka gwałtownie spada, w przeciwnieństwie do innych rejonów Pileckiego. Spór trwa na dale.

Kiedy sytuacja się poprawi? Pytani o to rolnicy przekładają ręce. Zbiory wprawdzie napawają optymizmem, wielu jednak chłopów nie ma materiału hodowlanego. Cieląt i iałowic brakuje także gospodarstwom uspołecznionym, które bazowały na dostawach z innych rejonów kraju. W wielu fermach — choć gromadzą sporo pasz objętościowych — po prostu nie ma inwentarza. Krzyż jest tak głęboko, że trzeba będzie kilka lat, aby odbudować pogłowie. Bez odpowiedniej liczby krów nie widać perspektyw poprawy sytuacji. Są również tacy, którzy twierdzą, że wystarczy mieć mniej krów niż obecnie, ale za to lepszej jakości. Hodowla — niestety — ma to do siebie, że wymaga stabilizacji i lat doświadczeń.

WŁADYSŁAW WRZASK

Kaliskie

Szkoła z warsztatem... rowerowym

Szkołę podstawową w Golinie koło Jarocina (Kaliskie) wzniesiono w latach sześćdziesiątych. Jednakże ów gmach zawierał jedynie minimum pomieszczeń, był pozbawiony m. in. sali socjalno-opiekuńczych. W roku 1977 powołano komitet rozbudowy placówki, zaczęto zbierać składki, pomoc społeczną zadeklarowało społeczeństwo.

Niedawno oddano do użytku tę nową część, a w niej — świetlicę z blokiem żywieniowym, izby pamięci i tradycji narodowej, spółdzielnię uczniowską oraz jedno mieszkanie dla kadry. Przekazano też kompleks boisk sportowych, zaś w celu upowszechnienia kolarstwa — magazyny i warsztat naprawczy rowerów.

Powiększenie obiektu wraz z zapleczem kosztowało na razie około 3 miliony złotych. Na razie, gdyż ambicją tamtejszego środowiska jest dalszy etap prac, w tym m. in. uzyskanie sali gimnastycznej. I można wierzyć, że i ten zamysł się powiedzie, gdyż wartość dotychczasowych czynów społecznych (870 000 złotych) świadczy o sporej ofiarności mieszkańców Golina.

Placówek oświatowych jest w Kaliskim o wiele za mało. Nawet w mniejszych miastach (przykładowo w Ostrzeszowie) dzieci z jednej szkoły uczą się w kilku znacznie oddalonych od siebie budynkach, rozmaitego przeznaczenia. Warto by zatem pomyśleć o powieleniu golińskiego przykładu. (ewi)

Koninskie

Zbyt wolno i nieskutecznie

25 marca rano mieszkańcy starego Konina oglądali z oburzeniem przekreśloną białą tablicę na obelisku pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej. Obok widniał napis — „precz”. Sprawa tego czynu — Krzysztof S. — zatrzymany został przez milicję na gorącym uczynku. Dodatkowego znaczenia jego czynowi nadawała atmosfera w kraju. Rozstrzygała się w tamtych dniach decyzja o ewentualnym strajku powszechnym.

Mimo iż od tego wydarzenia minęło już 7 miesięcy, mimo że sprawa znana była od początku — nie został on dotychczas ukarany. Dlaczego? Organa ścigania działały i

działają zbyt wolno oraz nieskutecznie. Akt oskarżenia Prokuratura Rejonowa w Koninie skierowała do Sądu Rejonowego dopiero 1 czerwca. 11 czerwca, na pierwszą rozprawę nie zgłosił się oskarżony. 25 czerwca — na drugą — zgłosił się, lecz prokuratura wycofała akt oskarżenia, gdyż jak stwierdziła ma nowe dowody, które trzeba dołączyć do aktu oskarżenia. Wrócił on do sądu 25 lipca, lecz już wojewódzkiego. Ponieważ trwały urlopy i inne ważne przewidy sądowe — tak nas poinformowano w Sądzie Wojewódzkim — termin rozprawy wyznaczono na 4 września. Oskarżony nie stawiał się. Zarządzono poszukiwanie go listem gończym. Jak dotychczas, bez skutku.

Nieskuteczność działania organów ścigania i brak kary nie są zapewne czynnikiem odstraszającym. Trzeba z tego wyciągnąć wniosek. (woj)

Poznańskie

Co w listopadzie na kartki uniwersalne

Kontrowersyjna okazała się regionalna reglamentacja. W poszczególnych województwach przyznano bowiem mieszkańcom różne przydziały niektórych artykułów spożywczych. W tej sytuacji domagano się ujednolicenia systemu. Pierwszy w tym kierunku krok Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług uczyniło we wrześniu. Postanowiono wówczas, aby od października przydział alkoholu wynosił pół litra, a papierosów — 12 paczek. Teraz podjęta została ostateczna decyzja w sprawie zamienników. I one będą we wszystkich województwach równe. W związku z tym zmienia się do tymczasowy sposób regionalnej reglamentacji w Poznańskim.

Na listopad posiadaczom kart „U-D” przyznaje się: pół litra alkoholu (odcinek nr 14), 12 paczek papierosów (realizacja tygodniowa po 3 na odcinku nr 15, 16, 17 i 18) oraz 200 g pieczywa cukierniczego trwałego (odcinek nr 19). Pół litra alkoholu będzie można zamienić — według uznania — na 100 g kawy lub 500 g cukierków lub 500 g wyrobów czekoladowych, natomiast 3 paczki papierosów na 100 g cukierków lub tyleż samo wyrobów czekoladowych. Karty „U-M” będą uprawniać do kupna: 300 g cukierków (odcinek nr 14), 300 g wyrobów czekoladowych (nr 11) oraz 200 g pieczywa cukierniczego trwałego (odcinek nr 19).

Tak więc uszczuplony został przydział dla dorosłych o kawę, cukierki i wyroby czekoladowe. Jeden z tych artykułów będzie można zakupić na odcinek nr 14, wyłącznie pod warunkiem rezygnacji z alkoholu. Szansę uzyskania cukierków lub wyrobów czekoladowych będzie miał ponadto każdy, kto odmówi sobie papierosów.

P.S. Otrzymałmy dwa wyjaśnienia dotyczące lokalnej reglamentacji. Naczelnik miasta i gminy Pniewy poinformował, że nie wydawał — podobnie jak GS „Samopomoc Chłopska” — decyzji o ograniczeniu sprzedaży mięsa tylko na jedną kartkę. A jeśli coś takiego się zdarzało — to było skutkiem respektowania przez kierowników sklepów ustaleń osób oczekujących w kolejce. Urząd Gminy Zaniemyśl poinformował natomiast, że sprzedaż rajstop nie była tutaj reglamentowana. Mieszkańców dziwiły przywileje w sąsiednich gminach, o czym powiadomiony został Wydział Handlu Usług Urzędu Wojewódzkiego. (pik)

Leszczyńskie

Co czwarty chleb od rzemieślnika

Mieszkańcy Leszna jadają dzień nie 24-26 ton chleba i bułek. Jedną czwartą pieczywa dostarczają rzemieślnicy; są tu 4 zakłady piekarniczo-ciastkarskie i 1 ciastkarski. Od przyszłego roku przybędzie następna mała piekarnia, o zdolności produkcyjnej około tony pieczywa.

Z kupnem świeżego chleba bywa w Lesznie kłopoty, zwłaszcza w dni przedświąteczne, a zdolności produkcyjne rzemieślniczych piekarni nie są w pełni wykorzystane. Wynika to z braku ludzi do pracy oraz z kłopotów surowcowych. Nie brakuje cukierni i maki, która jest jednak gorszej jakości, mizerne natomiast jest zaopatrzenie w jajka i tłuszcz zwierzęcy. (Gra)

odpowiadamy

M. J. Urbaniakowie, Sowiny. — Niestety, w kalendarzach „Domu Książki”, „Przyjaciółki”, którymi dysponujemy, imienia Dorian nie znaleźliśmy. Radzimy napisać do Krakowa do „Przekroju”. (2447)

Nie tylko kwiaty



Tradycyjnemu przed Dniem Zmarłych handel proponuje nie tylko świeże kwiaty, ale i wieniec. Ilustracja to zdjęcie wykonane w Gostyniu (Leszczyńskie). Fot. „Głos” — R. Królak

„Koziołki”

I LOSOWANIE

14, 15, 18, 34, 49

II LOSOWANIE

1, 20, 25, 37, 40

Końcówka banderoli

„3 x 10”

6, 3, 1 dod. 8

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

5, 12, 16, 25, 33

II LOSOWANIE

7, 11, 27, 31, 34

Końcówka banderoli 972

„Ekspres-Lotek”

14, 25, 33, 37, 40

PAŹDZIERNIK	Euzebii Wiolety
29	Słońce: 6.41—16.31
Czwartek	

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Córka pułku”, MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre’u”.
POLSKI — g. 19 „Kwartet”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC — PIĘCZDZIESIAT-SZESĆ.
SCENA NA PIETRZE — g. 21 Recital Mieczysława Świącieckiego.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Bajki o wilku”.

KINA

CHODZIEŻ. Notec: „Siedmiogrodzianie na zimim zachodzie” (rumuński).
GOSTYŃ. „Feratu — wampir” (RFN).
GÓRA ŚL. „Szkarslatny pirat” (amer.).
JAROCIN: „Wspólnik” (fr.).
„Credo”.
KALISZ. Syrena: „Mistrz kieloniny ucieka” (amer.).
„Przygoda arabska” (ang.).

KĘPNO: „Saturn-3” (ang.).
KŁODAWA: „Książę i żebrak” (panam.).
„Wierna żona” (fr.).
KONIN Centrum: „Samotnik” (fr.).
„Ułana, wódz Apaczów” (NRD).
KOŚCIAN: „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
„Pierwsza miłość” (fr.-wł.).
KROTOSZYN: „Drzwi w drzwi” (fr.).
„Kobra” (jap.).
LESZNO: „Władysław Sikorski” (pol.).
„Wspólnik” (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Hipodrom” (radz.).
OBORNIKI: „Bobby Deerfield” (amer.).
OBRZYCKO: „Człowiek z żelaza” (pol.).
PIŁA Sokół: „Drogi papa” (wł.).
PLESZEW: „Lek wysokość” (amer.).
„Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.).
PNIEWY: „W biały dzień” (pol.).
RAWICZ: „Gorączka” (pol.).
„Cenny depozyt” (fr.).
SŁUPCA: „Człowiek z żelaza” (pol.).
SYCÓW: „Ostatni raz” (amer.).
SZAMOTULY: „Podróż na koniec świata” (pol.).
SREM Klubowe: „Akeja Salaman dra” (rum.-wł.).
Słonko: „Człowiek klanu” (amer.).
„Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).
„Dupont Lajole” (fr.).
ŚRODA: „Gwiezdne wojny” (amer.).
TRZCIANKA: „Odpowiedź na tylko wiatr” (RFN).
„Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (ame-

rykański).
„Cena strachu” (amer.).
„Drzwi w drzwi” (fr.).
WALCZ: „Dyl Sowizdrzał” (NRD).
WRONKI: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.).
WRZESNIA: „Udręka” (hiszp.).
WSCHOWA: „Czułe miejsca” (pol.).
ZŁOTÓW: „Bobby Deerfield” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6. Sygnały dnia; 9. Cztery pory roku; 11.25 Niezależne stronicie — „Srebrne orły” pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rodzinne muzykowanie; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio „Relaks”; 15.35 Co jest grane? — muzyka niespodzianka; 16.55 Człowiek i Środowisko — felieton; 18. Muz. i Aktual.; 18.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Kone. żyche; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; „Przeboje z Interdudy”; 22.20 Radio Kierowców; 22.23 Biały — na muzycznej antenie; 23. Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

PROGRAM II: 8.05 Piosenki bez słów Burt Bacharach; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Jose Feliciano; 9. „Duch nie spada z nieba” odc. książki Holmura von Dittfurtha; 9.10 Dawne tańce i melodie; 9.55 Wiersze Julii Hartwig; 10. Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11. Pow. w wyd. dżw. — Salamandra; 11.30 Zespoły Gwiazd Louisa Armstronga; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 „Zegną Grosvenor Square” pow.; 14. Dzieła A. Rousseau; 15.05 Pocztówka dżw. z Paryża; 15.30 Odkrycie przeboje; 16. Warnecki — Najdziwnszy mój monolog; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Chłop nie jest głupi”; 17.05 Muz. poczt. UKF; 17.40 Blues wieczora i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.20 lat Teatru Słatego; 19.20 J. Luc-Ponty: Na skrzydłach muzyki; 19.35 Opera tygodnia Claudio Monteverdi — „Orfeusz”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” odc.; 20. Mind-max; 20.45 Książka tygodnia — T. Kucharski „Tragedia Brdy”; 21. Reminiscenty muzyczne — Spotkanie z Rubinsteinem; 22.05 Śpiewa Marek Biliński; 22.15 F. Nietzsche: „Tako rzecze Zaratustra”; 22.30 Studio Nagran; 23. Wiersze J. Hartwig; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10, 30, 12, 15, 17, 19, 30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po-

znania) 6.45 Radioexpress; lokalny serwis informac.; 7. Wiadomości „Sycnatów dnia” z pr. I; 7.30 Inf. dla kierowców; 7.40 Przegląd prasy poznańskiej; — tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17. Radioexpress; 17.10 Stereo; „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Magazyn młodzieżowy; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?; 20.10 Wiercór w stereo — Znakomite interpretacje dzieł Czajkowskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — „Jak wprowadzać reformy gospodarcze”;
16.30 — Dziennik;
17.00 — „Czwartek TDC” i „Spa dla z obłoków” (6) „Ojciec to załatwi”;
17.55 — Wojskowy program historyczny;
18.20 — „Sonda”;
18.50 — Dobranoc;

19.00 — Z archiwum „Telekina” „Kryształ”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Teatr sensacji” — „Kajczka niecierpliwie”;
21.30 — Piłkarski „Tote”;
21.40 — Pegaz;
22.20 — Dziennik;
22.35 — Hokej na lodzie — CSRS — Finlandia.

PROGRAM 2

18.20 — „Kino miniatur” — Nowości z Czechostowacji i Bułgarii;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — „Innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki” — Rozwijanie trójkątów prostokątnych;
20.30 — NURT — „Problemy wychowania przedszkolnego — nauczania początkowego”;
21.00 — NURT — „Cywilizacja i kultura starożytnych Chin”;
21.31 — 24 godziny;
21.40 — Wiercór filmowy — „Pobocza”; „Mleczna droga”; „Praca”; „Zegarek”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pociwka ul. Kozimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Rutkowski, pl. SZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutkowski, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Czerw. 7a tel. 43-56